

X kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **KOMISJI GOSPODARKI MORSKIEJ
I ŻEGLUGI ŚRÓDLĄDOWEJ
(NR 40)
z dnia 6 listopada 2024 r.**

Pełny zapis przebiegu posiedzenia Komisji Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej (nr 40)

6 listopada 2024 r.

Komisja Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej, obradująca pod przewodnictwem posła **Kacpra Płażyńskiego (PiS)**, przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

– dokument „Informacja o gospodarowaniu wodami w Polsce w latach 2022–2023” (druk nr 645).

W posiedzeniu udział wzięli: **Przemysław Koperski** podsekretarz stanu w Ministerstwie Infrastruktury wraz ze współpracownikami, **Paweł Trzaskowski** p.o. dyrektor Departamentu Środowiska Najwyższej Izby Kontroli, **Anna Czyżewska** dyrektor Departamentu Adaptacji do Zmian Klimatu Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej,

Paulina Budner dyrektor Departamentu Ochrony przed Powodzią i Suszą Państwowego Gospodarstwa Wodnego Wody Polskie, **Kinga Wojtczak** dyrektor Departamentu Usług Wodnych Państwowego Gospodarstwa Wodnego Wody Polskie, **Katarzyna Grzywacz** zastępca dyrektora Departamentu Inwentaryzacji i Renaturyzacji Państwowego Gospodarstwa Wodnego Wody Polskie, **Monika Bukacka** starszy inspektor kontroli państwowej w Departamencie Infrastruktury Najwyższej Izby Kontroli, **Piotr Herbich**, **Elżbieta Przytuła** główni specjaliści ds. hydrogeologii w Państwowym Instytucie Geologicznym – Państwowym Instytucie Badawczym oraz **Adrian Pokrywczyński** ekspert Związku Powiatów Polskich.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Jolanta Ostrowska**, **Ewa Soroka** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Droży państwo, otwieram posiedzenie Komisji Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej.

Dzisiaj w porządku jeden punkt: „Informacja o gospodarowaniu wodami w Polsce w latach 2022–2023” (druk nr 645).

Czy pan minister jest już z nami? Przepraszam, może się pospieszyłem...

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Infrastruktury Przemysław Koperski:

Jest pan minister.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

A, jest pan minister. Dobrze. Panie ministrze, bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w MI Przemysław Koperski:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, mam przyjemność przedstawić informację na temat gospodarowania wodami w Polsce w latach 2022–2023. W pierwszej części ogólne podsumowanie, a w drugiej części pani dyrektor przedstawi prezentację z danymi szczegółowymi.

Głównym zadaniem gospodarki wodnej jest zapewnienie dyspozycyjnych zasobów wodnych w odpowiedniej ilości i jakości celem zaspokojenia potrzeb wodnych ludności, rolnictwa i przemysłu przy uwzględnieniu zasady wspólnych interesów. Realizacja tego zadania wymaga zwiększenia dostępności zasobów wodnych poprzez ich zatrzymywanie w środowisku, poprawę ich jakości, optymalnego wykorzystania, ochrony ich przed zanieczyszczeniami, a także ochrony przed powodzią i skutkami suszy.

W Polsce ilość opadów nie zmienia się znacząco od 150 lat, jednak ich rozkład w ciągu roku stał się w ostatnich dekadach niekorzystny z punktu widzenia odnawiania się zasobów wodnych. W Polsce coraz częściej obserwuje się występowanie suszy, która charakteryzuje się coraz dłuższym okresem trwania. Im dłużej ona trwa, tym większe są jej negatywne konsekwencje.

Zasoby wód powierzchniowych w Polsce cechuje duża zmienność czasowa i terytorialna, co powoduje okresowe nadmiary i deficyty wody w rzekach. Zbiorniki retencyjne

charakteryzują się małą pojemnością, która łącznie nie przekracza 7,5% objętości odpływu rocznego wód z obszaru kraju, co powoduje małe możliwości wyrównania dostępu do zasobów wodnych.

Poprzez występowanie wyższych temperatur, w bilansie wodnym obserwuje się większy udział parowania, a mniejszy udział odpływu rzeczno. Średni roczny odpływ wód powierzchniowych z terytorium Polski łącznie z dopływami z zagranicy w okresie 2000–2022 wynosił 56,6 km³. W przeliczeniu na jednego mieszkańca daje to roczny zasób wód o wielkości 1,5 dam³, podczas gdy w większości krajów europejskich zasoby wód słodkich kształtują się na poziomie powyżej 5 dam³/mieszkańca. W takiej sytuacji kluczowe znaczenie dla dbałości o odnawianie zasobów wodnych, ich jakość i dostępność, ma zatrzymywanie, retencjonowanie i spowalnianie odpływu wody z terenu zlewni.

Wspólnym celem przeciwdziałania powodzi i suszy jest magazynowanie nadmiaru wód opadowych na obszarze zlewni, najbliższej miejsca opadu, oraz zmniejszenie i rozciągnięcie w czasie odpływu. Dąży się do poprawy bilansu zlewni poprzez zwiększenie retencji w różnych jej formach. Istotne są zarówno działania służące magazynowaniu wód do ich późniejszego gospodarczego wykorzystania, jak również wspomaganie infiltracji opadu do wód podziemnych, zasilających rzeki w okresach bezdeszczowych.

Stan ilościowy zasobów wodnych ma przełożenie na ich jakość. Występowanie większej ilości wody w rzekach, jeziorach wpływa m.in. na stopień stężenia niepożądanych substancji w niej zawartych, a także na temperaturę wody i możliwość rozwoju bakterii i innych organizmów wpływających na stan wód. Oznacza to, że realizując działania zmierzające do zwiększenia zasobów wodnych, wpływają one również pozytywnie na ich jakość.

Zadania te w Ministerstwie Infrastruktury prowadzone są dwutorowo – z jednej strony są to inicjatywy o charakterze: strategicznym, legislacyjnym, a z drugiej strony polegające na realizacji konkretnych inwestycji, działań utrzymaniowych, operacyjnych i edukacyjnych. Szczególną uwagę należy zwrócić na działania planistyczne, polegające na opracowywaniu dokumentów, które stanowią zbiory uzgodnionych zadań w poszczególnych aspektach gospodarki wodnej.

Aby zapewnić systemowe podejście do ograniczenia ryzyka wystąpienia suszy, opracowany został Plan przeciwdziałania skutkom suszy, przyjęty w 2021 r. Podobnie w celu zapewnienia ochrony przeciwpowodziowej sporządzane są plany zarządzania ryzykiem powodziowym. Dokumenty te, wraz z planami gospodarowania wodami na obszarach dorzeczy oraz planami utrzymania wód wyznaczają kierunki realizacji działań i przyczyniają się do poprawy efektywności gospodarki wodnej w Polsce. Ponadto powyższe plany uzupełniają: Program przeciwdziałania niedoborowi wody oraz założenia do Programu kształtowania zasobów wodnych. Niezbędna jest realizacja działań zawartych w powyższych dokumentach. Aktualnie duży nacisk kładziony jest na odtwarzanie naturalnych obszarów retencyjnych, a na obszarach rolniczych – na przekształcanie systemów melioracji z odwadniających na odwadniająco-nawadniające.

Wyniki oceny stanu wód wskazują, że – pomimo systematycznej realizacji dużej liczby działań – osiągnięcie dobrego stanu wód stanowi nadal bardzo duże wyzwanie dla naszego kraju. W gospodarowaniu wodami priorytetem jest wzmocnienie realizacji działań związanych z ochroną wód, w tym przede wszystkim zakończenie realizacji postanowień Krajowego programu oczyszczania ścieków komunalnych (KPOŚK), sukcesywne wdrażanie programu azotanowego, prowadzenie działań kontrolnych i systematyczne przeglądy pozwoleń wodnoprawnych.

Jednym z kluczowych elementów wpływających na możliwość realizacji działań z zakresu zarządzania zasobami wodnymi jest finansowanie, stąd też niezbędne jest zapewnienie odpowiednich środków na realizację przedsięwzięć, które w rezultacie wpłyną na bezpieczeństwo, ochronę zasobów wodnych oraz poprawę jakości wód. Sytuacja w zakresie finansowania gospodarowania wodami z roku na rok ulega poprawie, pojawia się coraz więcej możliwości i potencjalnych źródeł finansowania.

Ponad 1281 km granicy państwowej Polski przebiega wodami granicznymi. Współpraca międzynarodowa na wodach transgranicznych jest integralnym elementem gospodarki wodnej państwa, posiadającym istotny wpływ na bezpieczeństwo narodowe, zarządzanie kryzysowe oraz wypełnianie zobowiązań międzynarodowych, w tym unijnych,

realizacja których należy do zadań organów administracji państwowej i służb państwowych. Przedstawiciele ministerstwa obsługującego sprawy działu Gospodarka wodna przewodniczą komisjom i koordynują współpracę na poziomie centralnym. Przede wszystkim zapewniają zgodność współpracy z kierunkiem polityki wodnej państwa, porządkiem prawnym oraz umowami międzynarodowymi.

W latach 2022–2023 działaniami kontrolnymi ministra właściwego do spraw gospodarki wodnej objęte były zadania Państwowego Gospodarstwa Wodnego Wody Polskie, wykonywane w ramach ochrony przeciwpowodziowej, utrzymywania wód oraz urządzeń wodnych i zapewniania wód na potrzeby rolnictwa, przemysłu oraz żeglugi. Większość kontroli stanowiły kontrole planowe, przeprowadzone na podstawie zatwierdzonych planów kontroli gospodarowania wodami na rok 2022 i 2023 r. Działania kontrolne przeprowadzone przez PGW WP miały charakter prewencyjno-porządkowy, jak również stanowiły podstawę do podjęcia czynności prawnych w stosunku do podmiotów korzystających z zasobów wodnych niezgodnie z obowiązującymi przepisami lub posiadanymi pozwoleniami.

Znaczną część wykonanych kontroli przeprowadzonych przez PGW WP stanowiły działania interwencyjne, podejmowane na podstawie skarg oraz wniosków. Wskazuje to – podobnie jak liczba kontroli, w wyniku których wydano zarządzenia pokontrolne oraz skierowano wnioski do innych organów – na celowość prowadzenia tych działań. Kontrola była jednym z instrumentów wspierających system opłat za usługi wodne w zakresie określonym przepisami ustawy z dnia 20 lipca 2017 roku – Prawo wodne.

Dokument, który dzisiaj państwu prezentujemy, który państwo otrzymaliście, został przygotowany na podstawie art. 353 ust. 2 Prawa wodnego. Informacja na temat gospodarowania wodami w latach 2022-2023 zawiera zagadnienia dotyczące: stanu zasobów wodnych i stanu ich wykorzystania; stanu realizacji planów gospodarowania wodami na obszarach dorzeczy; współpracy międzynarodowej; realizacji zadań w zakresie utrzymania wód oraz pozostałego mienia Skarbu Państwa związanego z gospodarką wodną; utrzymania wód powierzchniowych oraz mienia Skarbu Państwa związanego z gospodarką wodną, prowadzonych inwestycji w gospodarce wodnej w latach 2022-2023; zarządzania ryzykiem powodziowym i przeciwdziałania skutkom suszy, stanu ochrony ludności i mienia przed powodzią oraz suszą; realizacji zadań przez państwowe służby hydrologiczno-meteorologiczne, hydrologiczne oraz do spraw bezpieczeństwa budowli piętrzących; kontroli gospodarowania wodami i działań podjętych w związku z wystąpieniem kryzysu ekologicznego na rzece Odrze.

Dokument został opracowany w Departamencie Gospodarki Wodnej Ministerstwa Infrastruktury na podstawie materiałów własnych oraz dokumentów przesłanych przez nasze własne departamenty, Ministerstwo Klimatu i Środowiska, Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi, Ministerstwo Rozwoju i Technologii, Ministerstwo Przemysłu, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, Ministerstwo Zdrowia, Państwowe Gospodarstwo Wodne Wody Polskie, Instytut Meteorologii i Gospodarki Wodnej – Państwowy Instytut Badawczy, Państwowy Instytut Geologiczny – Państwowy Instytut Badawczy oraz urzędy morskie w Gdyni i Szczecinie.

Tyle tytułem wstępu, a teraz w sprawie szczegółów pani dyrektor.

**Dyrektor Departamentu Gospodarki Wodnej Ministerstwa Infrastruktury
Edyta Tużnik-Kosno:**

Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, państwo posłowie, pozwoliliśmy sobie przygotować informację w formie prezentacji, dlatego że dokument zawiera 174 strony. Przedstawię najistotniejsze elementy tego dokumentu.

Jeżeli chodzi o kwestię gospodarowania wodami, to, tak jak pan minister powiedział, mamy obowiązek przedkładania tej informacji co dwa lata. Wszystkie elementy, które zostały wymienione, powinny znaleźć się w tym dokumencie. Państwo go otrzymaliście, jest faktycznie obszerny, zawiera konkretne podrozdziały, zatem w tym konkretnym przypadku mamy element dokładnego opisanie pewnych informacji, które wydarzyły się w latach 2022-2023.

Jeżeli chodzi o kwestię, którą również wspomniał pan minister – średnia suma opadów na obszarze Polski utrzymywała się stała, jednakże jej rozkład był bardzo zróżnicowany

i zupełnie odmienny niż wcześniej. Pokazaliśmy państwu pewne informacje liczbowe, bo wizualizacja i liczby czasami lepiej przemawiają do odbiorców. Mamy konkretne informacje, że faktycznie, patrząc na to, iż na przykład rok 2022 jako rok hydrologiczny został skwalifikowany jako rok suchy, to średni opad w tym momencie to było 86% normy opadów z wielolecia. Natomiast jeżeli mogłabym uzupełnić, to wielolecie jest okresem szacowanym od 1991 r. do 2020 r. Jest to znaczny okres, z którego wyciągamy średnie. Tak jak było powiedziane, w 2022 r. to było dokładnie 589,5 mm. Jeśli zaś chodzi o rok 2023, był to średni rok hydrologiczny i opad, który wyniósł 645,5 mm, co stanowi 97,5% wartości z wielolecia, czyli lat 1991–2020.

Bardzo istotnym elementem jest też kwestia odpływu większości rzek z Polski, kształtowana dosyć podobnie w poszczególnych latach. Równie podobnie układa się sprawa wielkości zasobów dyspozycyjnych wód podziemnych. Mamy do czynienia z 34 mln m³ w układzie 24-godzinnym, jeżeli chodzi o szacowanie dyspozycyjności wód podziemnych, czyli wód podziemnych, które po prostu kumulujemy.

Jeżeli chodzi o kwestię stanu zasobów wodnych, to tutaj było wspomniane przez pana ministra, że niestety w tym obszarze nie jest zbyt dobrze. Pozwoliliśmy sobie zwizualizować państwu, jak konkretnie wygląda kwestia oceny stanu, jakości zasobów. Tak się składa, że zgodnie z wytycznymi jest to ocena stosowana w myśl zasady „najgorszy decyduje”, więc jeśli jeden z parametrów jest zły, to w takim układzie ten zasób też jest zły. W tym momencie podchodzimy do tego dosyć ostro i oceniamy stan elementów fizykochemicznych. Oczywiście jeśli jeden z tych elementów jest zły, to klasyfikujemy go poniżej dobrego, pomimo iż pozostałe elementy mogą nawet osiągać stan dobry.

Jeżeli chodzi o pewne stany, potencjały ekologiczne – mamy bardzo dobry stan ekologiczny, dobry stan ekologiczny, umiarkowany stan ekologiczny, słaby stan ekologiczny i zły stan ekologiczny. Ta kwestia została przedstawiona po to, żeby później te informacje wraz z kolorami znalazły się w materiałach, które państwo otrzymaliście.

Kolejnym elementem jest jakość tych zasobów wodnych. Bardzo istotny jest monitoring. W 2022 r. wykonano klasyfikację i ocenę wskaźników jakości wód w rzekach, zbiornikach zaporowych – to są tak zwane jednolite części wód powierzchniowych. W tym momencie mówimy konkretnie o wodach powierzchniowych rzecznych. Natomiast jest to kwalifikacja na dwa sposoby. Pierwszy sposób jest na podstawie monitoringu wykonywanego w okresie 2016–2021 oraz również metodą przeniesienia. Chciałabym tylko wyjaśnić, że nie zawsze monitorujemy w danym punkcie, a jednak musimy te właściwe, jednolite części wód ocenić. I jest to metoda przeniesienia na podstawie tych danych, które otrzymujemy z części wód monitorowanych. Przenosimy je po prostu na niemonitorowane. Wraz z odpowiedzialnymi za to instytucjami staramy się, żeby ten monitoring był bardziej szczegółowy i bardzo dokładny. Wiąże się to z przygotowaniem technicznym i pozyskaniem środków.

Pozwolę sobie tutaj jeszcze przytoczyć informację, że klasyfikacja stanu lub potencjału ekologicznego jednolitych części wód powierzchniowych rzecznych wskazała, iż z monitorowanych – i tutaj jest znacząca liczba: 3678 – tylko jedna osiągnęła bardzo dobry stan ekologiczny. Jeżeli chodzi o dobry stan ekologiczny, to jest 207 części, natomiast przy ponad połowie mamy już umiarkowany potencjał ekologiczny, czyli 1887 jednolitych części wód. Trzeba wspomnieć, że w okresie od 2016 r. badany był stan chemiczny 2638 jednolitych części wód powierzchniowych, z czego w 319 – to jest około 12,1% – był stwierdzony dobry stan chemiczny, a niestety w 2311, czyli to jest 87,6%, stwierdzono stan poniżej dobrego. W 0,3% części nie było możliwości wykonania kwalifikacji.

Chciałam jeszcze powiedzieć, że w 2023 r. nie została dokonana ocena stanu jednolitych części wód za rok 2022, a wyłącznie klasyfikacja wskaźników jakości wód, zgodnie z § 14 rozporządzenia w sprawie klasyfikacji stanu ekologicznego, potencjału ekologicznego i stanu chemicznego oraz sposobu klasyfikacji stanu jednolitych części wód powierzchniowych, a także środowiskowych norm jakości dla substancji. Czyli to jest absolutnie zgodne z wymogami tego rozporządzenia. Jako wskaźników do kwalifikacji użyto właśnie monitoringu z 2022 r.

Jeżeli chodzi o stan zasobów wodnych państwa, konkretnie stan jednolitych części wód powierzchniowych jeziornych, ocena była dokonywana na podstawie monitoringu z lat 2016–2021 oraz, jak wcześniej wspomniałam, metodą przeniesienia. I odnośnie

do jednolitych części wód powierzchniowych jeziornych wyznaczonych jako naturalne była to liczba 720. Tylko w 1 części był to bardzo dobry stan ekologiczny. W przypadku 92 części był to dobry stan ekologiczny. Pozostałe 548 części nie osiągnęło oczekiwanego stanu ekologicznego. Warto tutaj nadmienić, że 321 części osiągnęło umiarkowany stan ekologiczny, 143 – słaby stan ekologiczny, a 84 – zły stan ekologiczny. W przypadku 79 jednolitych części wód powierzchniowych nie było niestety możliwości wykonania kwalifikacji.

Dość istotnym elementem jest to, że ocena stanu jednolitych części wód powierzchniowych jeziornych została wykonana dla 825 spośród 921 wyznaczonych części. I tak jak widzicie państwo na prezentacji, tylko 8 jednolitych części wód powierzchniowych jeziornych jest w stanie dobrym.

Co do spraw związanych ze stanem, to zwizualizowaliśmy jak faktycznie wygląda liczba punktów pomiarowych, jak również dane z monitoringu diagnostycznego stanu chemicznego wód podziemnych. Chciałabym się konkretnie odnieść do spraw związanych z wodami podziemnymi, dlatego że mamy podział na 174 jednolitych części wód podziemnych. Tutaj sytuacja wygląda troszkę lepiej – mamy dobry stan chemiczny dla 164 jednolitych części wód podziemnych, słaby stan chemiczny dla 10 jednolitych części wód podziemnych, dobry stan ilościowy (to są dwa różne wskaźniki) dla 163 jednolitych części wód podziemnych, natomiast słaby stan ilościowy dla 11 jednolitych części wód podziemnych. Natomiast, co do ogólnej oceny stanu jednolitych części wód podziemnych: stan dobry jest dla 155, zaś słaby dla 19 jednolitych części wód podziemnych.

Jeszcze dosyć istotna informacja, że powierzchnia jednolitych części wód podziemnych, w których stwierdzono dobry stan stanowi 92,59% powierzchni kraju. Natomiast jeżeli chodzi o zły stan jednolitych części wód podziemnych, to występuje na 7,41% powierzchni naszego kraju. Tutaj monitoring operacyjny służy również do ustalenia klasy i jakości wód, ich znaczenia na podstawie badań stanu chemicznego.

Bardzo istotnym elementem jest kwestia korzystania z wód powierzchniowych i z wód podziemnych. Jeżeli chodzi o wody powierzchniowe, to ich pobór to jest 81%, zaś pobór wód podziemnych – 19% zasób. W podziale na konkretne przeznaczenie na cele produkcyjne wykorzystywano również wody pochodzące z odwadniania zakładów górniczych oraz obiektów budowlanych i to stanowiło ok. 0,4% łącznego – czyli podziemnych i powierzchniowych – poboru wód. W wielkości poboru wód na potrzeby ludności i gospodarki przeważający udział miał pobór wody na cele produkcyjne (68%). Jeżeli chodzi o eksploatację sieci wodociągowych i zaopatrzenie ludności w wodę przeznaczoną do spożycia, to stanowiło to 22% poboru ogółem.

Bardzo istotnym elementem, acz pokazującym, że jest to tylko 9% poboru, jest nawodnienie w rolnictwie i leśnictwie oraz napełnienie i uzupełnienie stawów rybnych. Oczywiście największe zapotrzebowanie na wodę to jest sektor energetyczny – pobór na cele energetyczne stanowi ponad 89% łącznego poboru wody na cele przemysłowe i prawie 60% w bilansie łącznym.

Istotnym elementem w kwestii gospodarowania wodami jest również melioracja. Melioracje kojarzą się z odwodnieniami, które wcześniej miały miejsce. Kwesta gospodarowania wodą jest tutaj bardzo istotna. Zgodnie z art. 196 ust. 4 oraz ust. 14 ustawy – Prawo wodne właśnie PGW WP ma obowiązek prowadzenia ewidencji urządzeń melioracji wodnych oraz zmeliorowanych gruntów w formie elektronicznej. Tutaj jest to szalenie istotne, dlatego że w kwestii gospodarowania wodami, mając na uwadze zarządzanie ilością odpływu tych wód, elektroniczna informacja jest bardzo przydatna do prawidłowego prowadzenia tej sprawy.

Jeżeli chodzi o ewidencję melioracji wodnych, to prowadzona jest zgodnie z regulacjami zawartymi w wyżej wymienionej ustawie i w rozporządzeniu Ministra Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej oraz Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi. To rozporządzenie w sprawie sposobu prowadzenia ewidencji urządzeń melioracji wodnych oraz zmeliorowanych gruntów i ustalania obszaru, na który urządzenia melioracji wodnych wywierają korzystny wpływ.

Tak się złożyło, że w 2022 r. PGW WP przeszkoliło 272 pracowników zarządów zlewni oraz regionalnych zarządów gospodarki wodnej, a także 12 administratorów z obsługi systemu do elektronicznego prowadzenia ewidencji urządzeń melioracji wodnych oraz

zmeliorowanych gruntów, a także rozpoczęto proces centralizacji baz danych zlokalizowanych w zarządach zlewni w celu przyspieszenia procesu wymiany danych. W latach 2022–2023, w celu ujednolicenia aktualizacji ewidencji melioracji wodnych PGW WP przeprowadziło wariantowany pilotaż inwentaryzacji urządzeń melioracji wodnych z wykorzystaniem danych teledetekcyjnych. Dodatkowo ten element jest zapisany w Krajowym Planie Odbudowy w ramach „Inwestycji w zwiększanie potencjału zrównoważonej gospodarki wodnej na obszarach wiejskich”. To jest obszar C, zakłada wsparcie dla PGW WP na wykonanie działań w zakresie zinwentaryzowania urządzeń melioracji wodnych.

Mając na uwadze charakter tego dokumentu, należy wspomnieć, że znalazły się w nim również informacje co do żeglowności dróg wodnych. Chciałabym państwu przedstawić pewne dane liczbowe. Jeżeli chodzi o długość sieci dróg wodnych w Polsce, to w 2023 r. – ostatnim roku sporządzania informacji – jest to 3767 km. I tutaj kolejne dane: jeżeli chodzi o uregulowane rzeki żeglowne to jest 2522 km, skanalizowane odcinki rzek – 656 km, kanały stanowią 335 km i jeszcze jest pozycja jeziora żeglowne – 255 km. Co do klasyfikacji dróg wodnych, to mamy drogi wodne o znaczeniu międzynarodowym (klasy IV i V) – 205,9 km oraz regionalnym – 3561,5 km.

Chciałabym też przytoczyć informacje o szlakach żeglugowych o znaczeniu międzynarodowym. Są to szlaki wskazane w Europejskim Porozumieniu w sprawie Głównych Śródlądowych Dróg Wodnych o Znaczeniu Międzynarodowym. I tak jak państwo tutaj widziecie, jest to: Międzynarodowa Droga Wodna E-30, łącząca Morze Bałtyckie z Dunajem w Bratysławie, obejmując na terenie Polski rzekę Odrę od Świnoujścia do granicy z Czechami; Międzynarodowa Droga Wodna E-40 – łącząca Morze Bałtyckie w Gdańsku z Dnieprem w rejonie Czarnobyla i biegnąca dalej przez Kijów, Nową Kachówkę i Chersoń z Morzem Czarnym, obejmując na terenie Polski rzekę Wisłę od Gdańska do Warszawy, rzekę Narew oraz rzekę Bug do Brześcia; Międzynarodowa Droga Wodna E-70 – łącząca Holandię z Rosją i Litwą, a na terenie Polski obejmująca rzekę Odrę od ujścia kanału Odra – Hawela do ujścia Warty w Kostrzynie, drogę wodną Wisła – Odra oraz od Bydgoszczy dolną Wisłę i Szkarpawę lub Wisłę Gdańską.

W ramach pewnych dokumentów planistycznych, tak jak pan minister wspomniał, został opracowany i przyjęty Krajowy Program Żeglugowy do roku 2030 – ustanowienia programu dotyczyła uchwała nr 180/2023 Rady Ministrów z dnia 3 października 2023 r. Zakłada strukturalne wzmocnienie śródlądowych dróg wodnych poprzez działania inwestycyjne (również punktowe) mające na celu usunięcie wąskich gardeł i zapewnienie możliwości prowadzenia efektywnego transportu żegluga śródlądową, utrzymanie możliwości wykorzystania dróg wodnych dzięki realizacji inwestycji na Odrzańskiej Drodze Wodnej i na Wiśle na odcinku od Portu Morskiego Gdańsk do Torunia i rozwoju całego sektora żeglugi śródlądowej poprzez działania mające na celu kształtowanie warunków na rzecz rozwoju terminali śródlądowych, poprawy ochrony środowiska poprzez obniżenie emisyjności statków żeglugi śródlądowej i rozwój systemów zarządzania ruchem. Zatem było to dosyć kompleksowe podejście.

Dodatkowo mamy również podjętą uchwałę dotyczącą programu wieloletniego Zagospodarowanie Dolnej Wisły. Jest to uchwała nr 185/2023 Rady Ministrów z dnia 10 października 2023 r. w sprawie ustanowienia programu wieloletniego pod nazwą Zagospodarowanie Dolnej Wisły. Celem tego programu jest zagospodarowanie Drogi Wodnej Dolnej Wisły w sposób uwzględniający cele polityki transportowej i wodnej, rozwój warunków do prowadzenia żeglugi śródlądowej i hydroenergetyki.

Bardzo istotnym elementem jest również modernizacja dróg wodnych i przywrócenie regularnej żeglugi. Należałoby tutaj nadmienić, że żegluga całodobowa odbywa się na Szczecińskim Węźle Wodnym, Wrocławskim Węźle Wodnym i jeziorze Dąbie, warszawskim i krakowskim odcinku Wisły, Kanale Ślesińskim oraz na wybranych odcinkach szlaków żeglownych regionu wodnego Dolnej Wisły. Ważna jest konieczność wykonywania prac utrzymaniowych i modernizacyjnych na szlakach żeglownych. Tak się składa, że w sprawozdawanym okresie odbyła się modernizacja śluz i odbudowa obiektów regulacyjnych na Odrzańskiej Drodze Wodnej, budowa i przebudowa infrastruktury związanej z rozwojem funkcji gospodarczych na szlakach wodnych Wielkich Jezior Mazurskich wraz

z budową śluzy „Guzianka II” i remontem śluzy „Guzianka I”. Był to Etap II – przebudowa i umocnienie pięciu kanałów na szlaku od Mikołajek do Giżycka.

Trudno nie wspomnieć również energetycznego wykorzystania rzek. Szacowany udział energetyki wodnej w produkcji energii elektrycznej wynosi w Polsce około 1,5%, zaś zasoby hydroenergetyczne Polski szacuje się na 13,7 TWh rocznie. Teoretyczne zasoby hydroenergetyczne to 23 005 GWh/rok. Zaproponowaliśmy przytoczenie pewnych wielkości, co do Wisły, Odry i rzek Przymorza – to jest właśnie w podziale na tę wielkość. Natomiast jeżeli chodzi o zasoby techniczne możliwe do eksploatacji to jest konkretnie 13 650 GWh/rok: Wisła z dopływami – 9 270 GWh/rok, Odra z dopływami – 2 400 GWh/rok, rzeki Przymorza – 280 GWh/rok.

Mamy konkretne, przytoczone ilości w informacji o elektrowniach wodnych. W 2022 r. było to 487, a w 2023 r. – 492 elektrowni wodnych. Pozwoliliśmy sobie przytoczyć, jak to się rozkłada jeżeli chodzi o moc tych elektrowni: 406 to były elektrownie wodne o mocy do 1 MW, 70 elektrowni o mocy od 1 MW do 5 MW, 5 elektrowni o mocy od 5 MW do 10 MW, 11 tak zwanych większych elektrowni powyżej 10 MW. Łączna moc elektrowni wodnych w Polsce w 2023 r. wynosiła 982,141 MW. Małe elektrownie wodne w 2023 r. wyprodukowały ponad 310,7 GWh energii i to stanowi 7% energii wytworzonej przez wszystkie małe instalacje odnawialnych źródeł energii (OZE) – może nie jest to znaczące, ale daje wkład do zielonej energii. 21 elektrowni wodnych jest własnością Skarbu Państwa i są one w administracji PGW WP. Łączna moc zainstalowana to jest 31,6 MW, natomiast średnia produkcji roczna w latach 2022–2023 – 104,5 GWh.

Bardzo ważne jest także wdrażanie dyrektyw unijnych. Najistotniejszym elementem jest Ramowa Dyrektywa Wodna, która jednoznacznie nam wskazuje, że należy zachować i poprawić stan wód powierzchniowych i podziemnych pod względem jakościowym i ilościowym. Jeżeli chodzi o główne działania, to przede wszystkim kwestia planistyczna. Głównymi dokumentami planistycznymi w Polsce, którymi wdrażana jest Ramowa Dyrektywa Wodna są plany gospodarowania wodami. One są opracowywane cyklicznie co sześć lat dla każdego z dziewięciu obszarów dorzeczy. Dokumenty są przyjmowane rozporządzeniami ministra właściwego do spraw gospodarki wodnej. Aktualnie jest to minister infrastruktury.

Obecnie obowiązuje druga aktualizacja planów gospodarowania wodami. Te dokumenty zostały opublikowane na początku 2023 r. i została rozpoczęta praca nad trzecią aktualizacją planów gospodarowania wodami, bo jest dosyć skomplikowany i żmudny proces. Aby poprawić stan wód, konieczne jest podjęcie działań naprawczych. Zestawy działań naprawczych w celu poprawy stanu wód w ramach aktualizacji planów gospodarowania wodami na obszarach dorzeczy dla poszczególnych jednolitych części wód powierzchniowych i podziemnych to łącznie jest 24 690 bardzo różnorodnych działań.

Oczywiście głównym celem wdrażania Ramowej Dyrektywy Wodnej jest likwidacja zanieczyszczeń, a najistotniejszym elementem skupienie się na źródle tych zanieczyszczeń i zapobieganie ich przedostawaniu się do wód. Mówimy tutaj również o zanieczyszczeniach z obszarów rolniczych, obszarów miejskich, turystyki, zanieczyszczeniach atmosferycznych i ze źródeł komunikacyjnych. Jak oszacowano, koszt zaplanowanych działań wynosi ponad 26 mld zł, z czego 35% z nich finansowane jest ze źródeł własnych PGW WP bądź z budżetu państwa. Pozostałe 65% działań będzie finansowanych ze środków Unii Europejskiej. Mamy do czynienia ze wsparciem funduszy unijnych, jak również środków naszych, krajowych: Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, jak również wojewódzkich funduszy ochrony środowiska.

Tak jak wspomniałam, istotnym elementem jest kwestia zanieczyszczeń pochodzących ze źródła rolniczego. Kolejną dyrektywą, którą jesteśmy zobowiązani wdrożyć, jest dyrektywa azotanowa. Głównym jej celem jest ochrona wód powierzchniowych i podziemnych przed zanieczyszczeniami powodowanymi przez azotany pochodzenia rolniczego oraz ochrona wód powierzchniowych przed eutrofizacją. Dyrektywa azotanowa została transponowana do naszego, krajowego porządku prawnego ustawa z dnia 20 lipca 2017 r. – Prawo wodne.

I konkretnie w art. 106 ustawy – Prawo wodne minister właściwy do spraw gospodarki wodnej w uzgodnieniu z ministrem właściwym do spraw rolnictwa opracowuje program

działań, którego podstawowym celem jest zmniejszenie zanieczyszczenia wód spowodowanego właśnie nawożeniem użytków rolnych nawozami naturalnymi: gnojówką, gnojowicą i obornikiem – są to akurat te nawozy, które zawierają znaczącą ilość związków azotu – oraz zapobieganie dostawianiu się tych zanieczyszczeń do wód powierzchniowych.

Dyrektywa azotanowa dopuszcza dwa podejścia do wdrażania działań ograniczających emisję azotanów ze źródeł rolniczych: podejście oparte na wyznaczaniu obszarów szczególnie narażonych – tak zwanych OSN, pewnie państwo spotkaliście się z tą skróconą nazwą – oraz podejście ogólnokrajowe. Tak się składa, że od lipca 2018 r. przyjęto w Polsce podejście ogólnokrajowe – nie wyznaczamy już OSN, tylko traktujemy cały obszar kompleksowo.

Od lipca nie tylko zwiększono zasięg obszarowy obowiązywania działań ograniczających emisję azotanów ze źródeł rolniczych, ale także zastrzono niektóre wymogi obowiązujące wcześniej. Został wprowadzony ogólnokrajowy Program działań. Wydłużono również okresy, w których można stosować nawozy, tak żeby dostosowanie mogło być efektywne. Jednak, mając na uwadze ochronę wód, zwiększono wymaganą pojemność miejsc do przechowywania nawozów naturalnych, czyli płyty do gromadzenia gnojownika bądź też zbiorniki na gnojówkę. Ta kwestia jest o tyle istotna, że, uwzględniając kwestie klimatyczne, kwestia terminów nawożenia została uelastyczniona i może być dostosowana do faktycznie panujących warunków.

W roku 2022 r. został przeprowadzony pierwszy przegląd Programu działań. Opracowano projekt aktualizacji, opierając się na informacjach przekazywanych przez właściwe organy Inspekcji Ochrony Środowiska oraz inne jednostki podległe resortowi rolnictwa. W dniu 31 stycznia 2023 r. Rady Ministrów przyjęła nowy Program działań, który został opublikowany w Dzienniku Ustaw w dniu 7 lutego 2023 r.

Jeżeli chodzi o wdrażanie dyrektywy azotanowej, to okres stosowania nawozów został dostosowany do występujących zmian klimatycznych. Został wprowadzony elastyczny termin rozpoczęcia nawożenia w oparciu o rzeczywisty początek wegetacji, bo – jak państwo pewnie zauważyliście – czasami zdarzają się bardzo wczesne wiosny, gdzie rozpoczyna się wegetacja i można stosować nawozy naturalne. Dodatkowym elementem jest wykorzystanie ścieków i osadów ściekowych w aspekcie gospodarki o obiegu zamkniętym – wprowadzono wartości równoważnika nawozowego dla ścieków i osadów ściekowych, wprowadzono zapisy umożliwiające uwzględnienie ścieków i osadów ściekowych w planowanym i zbilansowanym nawożeniu w celu wsparcia recyklingu składników pokarmowych. Jest to kwestia wkładana do planu nawożenia.

Dostosowano wskaźniki w Programie do zmian w rolnictwie i postępie hodowlanym – wprowadzono zasady obliczania dawek nawozowych dla otwartego systemu utrzymania zwierząt, wartości średnie roczne wielkości produkcji nawozów naturalnych i koncentracji azotu w tych nawozach dla nowych gatunków zwierząt gospodarskich, które są w tym momencie hodowane. Konieczna była również aktualizacja wartości jednostkowego poboru azotu – dokładnie dostosowano je do najnowszych wyników badań prowadzonych przez stosowne jednostki naukowe.

Minister właściwy do spraw gospodarki wodnej co cztery lata opracowuje sprawozdanie zawierające podsumowanie realizacji działań, ocenę eutrofizacji wód oraz wyniki monitoringu stężeń azotanów. Ostatnie sprawozdanie zostało opracowane w roku 2020 przez Ministerstwo Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej. Ponieważ informacja do państwa została przedłożona wcześniej, już zostało opracowane i przedłożone do stosownych organów.

Jeżeli chodzi o wdrażanie Ramowej Dyrektywy w sprawie Strategii Morskiej (RDSM) – kwestia wód to również kwestia Morza Bałtyckiego – to opiera się na przepisach unijnych, które mają na celu ujednolicenie podejścia do działań na rzecz poprawy stanu wód Bałtyku. W latach 2014–2016, w pierwszym cyklu planistycznym, Polska opracowała wszystkie dokumenty wchodzące w skład krajowej strategii morskiej. Zgodnie z RDSM – to jest art. 17 – państwa członkowskie mają obowiązek cyklicznej aktualizacji co sześć lat dokumentów wynikających ze strategii morskiej. Obecnie trwa drugi cykl wdrażania RDSM, w ramach którego Polska zaktualizowała poszczególne dokumenty wynikające z realizacji RDSM, opracowane właśnie w ramach pierwszego cyklu wdrażania dyrektywy.

W Polsce od 2017 r. wdrażany był również program ochrony wód morskich, składający się z listy 55 działań mających na celu utrzymanie lub poprawę stanu środowiska

wód morskich, w tym także zwiększenie wiedzy na temat stanu środowiska, a w przypadku nieokreślonych jeszcze cech stanu i presji – określenie ich. W latach 2018–2020 używano wdrożenia dokumentu już na poziomie 30%. Jeżeli chodzi o aktualizację programu ochrony wód morskich, to została zaakceptowana przez członków Rady Ministrów w dniu 22 sierpnia 2022 r. Następnie aktualizacja programu została przekazana do Komisji Europejskiej 7 września 2022 r. Natomiast zgodnie z art. 161 ust. 10 Prawa wodnego, program ochrony wód morskich powinien być przyjęty w terminie sześciu miesięcy od dnia przedłożenia jego projektu do Komisji Europejskiej – a jeżeli nie, to KE tego projektu nie odrzuci. W tym momencie trwają prace legislacyjne w celu aktualizacji przyjęcia programu rozporządzeniem Rady Ministrów.

Kolejną dyrektywą, która jest bardzo istotna, jest dyrektywa ściekowa. Głównym elementem charakteryzującym wdrażanie jest Krajowy program oczyszczania ścieków komunalnych (KPOŚK). Jest to program realizowany już od 2003 r. Jeżeli chodzi o główne założenia KPOŚK, to jest przede wszystkim kwestia budowania nowej sieci kanalizacyjnej, budowanie nowych oczyszczalni ścieków komunalnych, rozbudowa i modernizacja oczyszczalni ścieków. Tak się składa, że tutaj jest już wydatkowane 91 mld zł, natomiast 59,6 mld zł przeznaczono na zbiorcze systemy kanalizacyjne. Jak państwo widziecie, w ramach realizacji KPOŚK powstało 99 664 km nowej sieci kanalizacyjnej, 480 nowych oczyszczalni ścieków oraz 2 287 projektów inwestycyjnych, czyli różnych elementów, które wpływają na poprawę jakości odprowadzanych ścieków.

Jeżeli chodzi o wymogi nałożone przez dyrektywę ściekową, to tutaj akurat dane są zaprezentowane zgodnie z czasookresem sprawozdawczym naszego dokumentu, to jest za rok 2022. Mamy sytuację taką, że stopień obsługi zbiorczymi sieciami kanalizacyjnymi – to jest tak zwany pierwszy warunek – został osiągnięty w 925 aglomeracjach, co stanowi 60,39% wszystkich aglomeracji. Warunek drugi to wydajność oczyszczalni. 869 aglomeracji posiada oczyszczalnie komunalne, których wydajność wyrażona w równoważnej liczbie mieszkańców (RLM), odpowiada lub jest większa od rzeczywistej wartości RLM aglomeracji, co stanowi 56,8% wszystkich aglomeracji. Warunek trzeci to jakość oczyszczania ścieków. 798 aglomeracji spełnia wymagania dotyczące jakości oczyszczanych ścieków – to jest 52,16% wszystkich aglomeracji. Łącznie – i to jest dość istotna informacja – wszystkie warunki spełnia 798 aglomeracji, czyli ponad ich połowa.

Bardzo istotnym elementem jest też kwestia wdrażania Dyrektywy Powodziowej. Została implementowana do prawodawstwa polskiego poprzez ustawę – Prawo wodne. Określa ramy działania w zakresie oceny ryzyka powodziowego i zarządzania nim. Wszystko to ma na celu ograniczenie potencjalnych negatywnych skutków powodzi dla zdrowia ludzkiego, środowiska, dziedzictwa kulturowego oraz działalności gospodarczej. Zgodnie z Dyrektywą Powodziową oraz przepisami ustawy – Prawo wodne – są sporządzane następujące dokumenty: wstępna ocenę ryzyka powodziowego, mapy zagrożenia powodziowego i mapy ryzyka powodziowego, jak również plany zarządzania ryzykiem powodziowym.

Jeżeli korzystaliście państwo kiedyś z Hydroportalu, to część tych dokumentów jest zwizualizowana i dostępna, można się z nimi zapoznać, jeżeli chodzi o kwestie związane z mapami zagrożenia przeciwpowodziowego oraz mapami ryzyka przeciwpowodziowego. Te dokumenty i projekty są sporządzane przez PGW WP i zatwierdzane przez ministra właściwego do spraw gospodarki wodnej. Ustawa mówi o sześcioletnich cyklach planistycznych, tak aby element ten aktualizować w ramach potrzeb.

Pozwolił mi się przedstawić państwu mapę konkretnie zagrożenia powodziowego dla odcinków rzek. To jest dosyć ogólna wizualizacja, a – tak jak powiedziałam – to może być dokładniej zwizualizowane na Hydroportalu, gdzie może dotyczyć szczegółowych lokalizacji. Tutaj na legendzie zostały przedstawione pierwszy i drugi cykl planistyczny, zatem w tym momencie mamy element powodzi również od strony wód morskich, powstały w wyniku uszkodzenia budowli piętrzących, a także typowe powodzie rzeczne, czyli wzrost stanu wód w ciekach powierzchniowych po opadach nawalnych.

Jeżeli chodzi o konkretne plany zarządzania ryzykiem powodziowym, to odniosę się do cyklu planistycznego w latach 2016–2021. Zostały oczywiście przeprowadzone przeglądy, aktualizacje planów zarządzania ryzykiem powodziowym dla obszarów Wisły, Odry i Pregoly i opracowane nowe plany dla obszarów dorzeczy Niemna, Łaby oraz Dunaju.

Nowe plany zarządzania ryzykiem obowiązują od 23 grudnia 2022 r., natomiast zaktualizowane plany dla obszarów Wisły, Odry i Pregoly – od 23 marca 2023 r. Tak informacyjnie – plany zarządzania ryzykiem powodziowym dla obszaru Wisły to, z racji na wielkość dorzecza, jest 869 działań, dorzecza Odry – 260, dorzecza Pregoly – 23, dorzecza Dunaju – 10, dorzecza Niemna – 12, dorzecza obszaru Łaby – 9.

Bardzo istotnym elementem jest utrzymanie wód powierzchniowych. Zadania w zakresie utrzymania wód i urządzeń wodnych, w tym śródlądowych dróg wodnych, realizuje PGW WP w ramach Programu realizacji zadań związanych z utrzymaniem wód oraz pozostałego mienia Skarbu Państwa związanego z gospodarką wodną. PGW WP opracowuje informację. W programie odniesiono się do warunków hydrometeorologicznych oraz charakteru danej zlewni, a także do wniosków gmin i osób prywatnych, potrzeb w zakresie usuwania skutków powodzi oraz wydawanych decyzji nakazowych. Jest to zatem bardzo szeroki dokument uwzględniający dosyć istotne elementy. Oczywiście program jest corocznie aktualizowany i umożliwia gospodarne wydatkowanie środków, dostosowanie zadań do realnych potrzeb poszczególnych jednostek, w tym prowadzenia zadań awaryjnych, których ze względu na losowy charakter nie można było wcześniej przewidzieć.

W latach 2022–2023 zadania utrzymaniowe realizowano w ramach środków z budżetu państwa: części 22 – gospodarka wodna, z rezerw budżetu państwa, jak również z partycypacji i udziałów użytkowników wód. W ramach realizacji Programu utrzymania PGW WP w 2022 roku wykonało 5675 zadań na łączną kwotę około 439,7 mln zł, natomiast w 2023 r. było to 4119 zadań na łączną kwotę około 493,6 mln zł.

Jeżeli chodzi o kwestie inwestycji, to PGW WP przygotowuje Program planowanych inwestycji (PPI). Jest to pewnego rodzaju zbiór potrzebnych zadań spriorytetyzowanych jeśli chodzi o okres ich działania. Druga sprawa dotyczy szeroko pojętych inwestycji po to, by ująć pewne zadania i oszacować pewne możliwości, również finansowe. Program planowanych inwestycji został uzgodniony i pozytywnie zaopiniowany przez ministra właściwego ds. żeglugi śródlądowej oraz zatwierdzony przez ministra właściwego ds. gospodarki wodnej w dniu 25 listopada 2022 r., a potem 9 października 2023 r. W 2022 r. PPI obejmował 1792 planowane inwestycje, natomiast w 2023 r. – 1813 inwestycji.

Pragnę tylko zaznaczyć, że inwestycje były bardzo różne. Ich realizacja w 2022 r. przebiegała następująco: PGW WP zrealizowało 417 zadań inwestycyjnych o wartości około 29,7 mld zł, z czego w 2022 r. zaangażowano środki finansowe w kwocie 1831 mln zł. W 2022 r. PGW WP zakończyło realizację 33 zadań inwestycyjnych o całkowitej szacunkowej wartości inwestycji wynoszącej ok. 622,7 mln zł. Natomiast w 2023 r. realizowanych było 282 zadań inwestycyjnych o szacunkowej wartości wynoszącej ponad 27 mld zł, z czego w 2023 r. zaangażowano środki finansowe w kwocie 1,937 mld zł. W 2023 r. PGW Wody Polskie zakończyło realizację 49 zadań inwestycyjnych o całkowitej szacunkowej wartości inwestycji wynoszącej 4,125 mld zł.

Oprócz kwestii powodziowych i Dyrektywy Powodziowej bardzo istotnym elementem jest kwestia przeciwdziałania suszy. I tak się składa, że został opracowany Plan przeciwdziałania skutkom suszy (PPSS). Został przyjęty rozporządzeniem ministra infrastruktury z dnia 15 lipca 2021 r. Opracowano go na okres od 2021 do 2027 r., zatem dotyczy okresu sprawozdawczego. W 2022 r. PGW WP przeprowadziło ankietyzację sprawdzającą stopień wdrożenia PPSS. Ankietę dotyczyła jednostek samorządu terytorialnego. Wyniki przeprowadzonej ankiety będą wykorzystane na etapie opracowania aktualizacji PPSS. To cenny wkład do tego typu dokumentów planistycznych. W 2023 r. PGW WP przygotowało dokumentację zadania pod nazwą Przegląd i aktualizacja planu przeciwdziałania skutkom suszy. Realizacja zamówienia jest planowana w latach 2024–2027 z dofinansowaniem funduszy unijnych.

Chciałabym jeszcze dodatkowo wspomnieć, że w ramach zadań utrzymaniowych ukierunkowanie jest przede wszystkim na zwiększenie retencji wód i poprawę bilansu wodnego. Działanie nazwane Programem kształtowania zasobów wodnych jest prowadzone od 2020 r., zakończyło się w 2023 r. i łącznie dotyczyło 338 działań. Dodatkowo w związku z działaniami ukierunkowanymi na zwiększenie retencji wodnej i kształtowanie zasobów wodnych w 2022 r. zakończono 72 zadania na kwotę 5,6 mln zł, natomiast w 2023 r. zrealizowano 99 zadań na kwotę 7,9 mln zł. Na około 4 000 obiektów hydrotechnicznych są prowadzone

piętrzenia w zależności od potrzeb wynikających z aktualnie panującej sytuacji. Dzięki takim działaniom możliwe jest zwiększenie retencji korytowej nawet do 378 mln m³.

Mamy także do czynienia z Programem przeciwdziałania niedoborowi wody na lata 2023–2027 z perspektywą rozszerzającą do roku 2030. Został on przyjęty uchwałą Rady Ministrów nr 152 z dnia 22 sierpnia 2023 r. i opracowany został dla obszaru całego kraju, z uwzględnieniem podziału na regiony wodne i obszary dorzeczy. Program uwzględnia wszystkie rodzaje retencji: sztuczną i naturalną. Jego celem jest zwiększenie retencji z poziomu 7,5% do ponad 15%, to jest zmagazynowanie dodatkowych 5 mld m³ wody, co stanowi ponad 85% średniego rocznego odpływu wód z obszaru Polski.

Istotnym elementem sprawozdania jest jeszcze informacja o państwowej służbie hydrometeorologicznej, która wykonuje działania zgodnie z art. 370 ustawy – Prawo wodne. Państwowa służba hydrometeorologiczna jest pełniona przez Instytut Meteorologii i Gospodarki Wodnej – Państwowy Instytut Badawczy, a konkretne zadania zostały określone w art. 376 ustawy – Prawo wodne. Charakterystyczną informacją jest to, że właśnie państwowa służba hydrologiczno-meteorologiczna prowadzi sieć stacji hydrologicznych i meteorologicznych. To jest konkretnie 1905 stacji. Na powyższych stacjach z odpowiednio ustaloną planowaną częstotliwością i w ramach harmonogramu wykonywane są pomiary i obserwacje hydrologiczne i meteorologiczne. Zresztą dzięki takim informacjom powstają prognozy hydrologiczne i meteorologiczne, które są elementem składowym.

Dodatkowo działała również państwowa służba hydrogeologiczna. Aktualnie jest to służba geologiczna, zgodnie ze zmianami ustawy – Prawo geologiczne i górnicze. Zgodnie z art. 373 ustawy – Prawo wodne tę rolę wypełnia Państwowy Instytut Geologiczny – Państwowy Instytut Badawczy. Wykonuje zadania państwa na potrzeby rozpoznawania, bilansowania i ochrony wód podziemnych w celu racjonalnego wykorzystania tych wód przez społeczeństwo i gospodarkę. Zgodnie z art. 360 ustawy – Prawo wodne nadzór nad działalnością państwowej służby hydrogeologicznej w latach 2022–2023 sprawował minister właściwy do spraw gospodarki wodnej. Był to minister infrastruktury.

Natomiast zgodnie z ustawą z dnia 16 czerwca 2023 r. o zmianie ustawy – Prawo geologiczne i górnicze oraz niektórych innych ustaw od dnia 1 stycznia 2024 roku zadania państwowej służby hydrogeologicznej zostały włączone do zadań państwowej służby geologicznej, zaś nadzór nad ich realizacją przejął minister właściwy do spraw środowiska – aktualnie minister klimatu i środowiska. Chciałam tylko przytoczyć, że państwowa służba, jeszcze wtedy hydrogeologiczna, realizowała zadania określone w art. 269, 374, 380, 381 oraz 387 ustawy – Prawo wodne.

Kolejną, trzecią służbą jest państwowa służba do spraw bezpieczeństwa budowli piętrzących. Również działa w strukturach IMGW-PIB. Jest to tak zwane Centrum Technicznej Kontroli Zapór (IMGW– PIB CTKZ). Zgodnie z art. 368 ust. 1 ustawy – Prawo wodne, państwowa służba do spraw bezpieczeństwa budowli piętrzących wykonuje zadania państwa w zakresie nadzoru nad stanem technicznym i stanem bezpieczeństwa budowli hydrotechnicznych.

Tak jak pan minister wspomniał, na wodach granicznych prowadzona jest współpraca międzynarodowa. Tak się składa, że 1281 km granicy państwowej Polski stanowią wody graniczne. Oczywiście jest to integralny element gospodarki wodnej, posiadający bardzo istotny wpływ na bezpieczeństwo narodowe, zarządzanie kryzysowe oraz wypełnianie zobowiązań międzynarodowych, w tym unijnych. Jeżeli chodzi o realizację zadań współpracy międzynarodowej, to jest to realizacja na podstawie art. 354 ust. 4 ustawy – Prawo wodne. Natomiast jeżeli chodzi o współpracę międzynarodową na wodach granicznych, to odbywa się zgodnie z celem oraz zakresem działań i zadań określonych w dokumentach współpracy uzgodnionych między stronami – przede wszystkim umowach o współpracy z poszczególnymi państwami sąsiadującymi.

I teraz – zgodnie z zapisami tych dwustronnych umów – komisje dwustronne podejmują działania w celu zachowania poprawy stanu ekologicznego wód granicznych, prowadzą bieżącą współpracę w celu realizacji na wodach granicznych zadań wynikających z Ramowej Dyrektywy Wodnej. Zadania są realizowane między innymi na potrzeby dokumentów planistycznych. Oczywiście państwa informują się wzajemnie i również opiniują projekty, które mają wpływ na wody graniczne. To są między innymi plany gospodarowania wodami,

które stanowią podstawę podejmowania decyzji wpływających na stan zasobów wodnych oraz zasady gospodarowania na przyszłość.

Bardzo istotnym elementem jest kontrola gospodarowania wodami. Te kontrole są wykonywane przez ministra właściwego. Pan minister akurat wymienił ten element, zatem nie chciałabym już tutaj przedłużać. Przytoczyliśmy tylko, że oprócz tego, iż kontrola jest dokonywana przez ministra właściwego do spraw gospodarki wodnej, jak również PGW WP, to jeszcze także przez Inspekcję Ochrony Środowiska. Macie więc państwo przytoczone pewne konkretne wielkości co liczby przeprowadzonych kontroli w poszczególnych latach. Stanowią dosyć znaczące wielkości czynności kontrolnych.

Chciałabym jeszcze na zakończenie powiedzieć troszkę informacji na temat działań związanych z występowaniem kryzysu na Odrze. W okresie sprawozdawczym miał miejsce kryzys ekologiczny. W związku z masowym śnięciem ryb na Odrze i w dopływach prowadzone były w szczególności działania legislacyjne na poziomie Ministerstwa Infrastruktury i prewencyjne na poziomie jednostek podległych, czyli PGW WP oraz IMGW-PIB, jak również organów współpracujących i innych resortów to jest Głównego Inspektoratu Ochrony Środowiska, Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji, Ministerstwa Aktywów Państwowych, Ministerstwa Zdrowia czy Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi oraz podległych resortom jednostek.

Ministerstwo Infrastruktury opracowało Ustawę z dnia 13 lipca 2023 r. o rewitalizacji rzeki Odry, której celem była ochrona środowiska wodnego w przypadku wystąpienia katastrofy ekologicznej. Tutaj również został zaktualizowany plan zarządzania kryzysowego ministra infrastruktury – Departament Gospodarki Wodnej, w którym uwzględniono między innymi zagrożenia dla środowiska wodnego. Dodatkowo, została przygotowana instrukcja zarządzania kryzysowego na rzece Odrze, która między innymi, wyznacza koordynaty dla poszczególnych instytucji, w tym: wojewódzkich inspektoratów ochrony środowiska, PGW WP, centrów zarządzania kryzysowego, Straży Pożarnej, Policji czy wojewodów. Jest to zgodne z właściwością tych instytucji.

Jeżeli chodzi o najważniejsze działania, to należy wymienić: utworzenie międzyresortowych zespołów, w skład których wchodził przedstawiciel PGW WP, Inspekcji Ochrony Środowiska, IMGW-PIB, IOŚ-PIB, Generalnego Dyrektora Ochrony Środowiska, Ministerstwa Klimatu i Środowiska, Ministerstwa Infrastruktury oraz pozostałych resortów. Rozpoczęto przegląd pozwoleń wodnoprawnych – to był bardzo istotny element i jest dalej prowadzony. Odbłyły się również dodatkowe badania i monitoring rzeki Odry, który był i jest dalej prowadzony do chwili obecnej. Został opracowany – przez zespół złożony z naukowców i ekspertów, powołany przez MKiS – raport kończący prace Zespołu ds. sytuacji w Odrze.

Bardzo serdecznie dziękuję za uwagę. Jeśli chodzi o inne kwestie, to oczywiście jesteśmy do dyspozycji.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Dziękuję pani dyrektor.

Otwieram dyskusję. Kto z państwa chciałby zabrać głos? Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Stanisław Lamczyk (KO):

Dziękuję bardzo.

Panie przewodniczący, panie ministrze, szanowni państwo, raport jest bardzo obszerny, bardzo dokładny pod względem inwestycji, ale również i kontroli. Mam pytanie odnośnie do raportu Najwyższej Izby Kontroli, z którego dane ukazały się w lutym 2024 r. i dotyczył lat 2020–2022, a mianowicie o założonej retencji. Miało być około 100 mln m³ a zrealizowano jedną dziesiątą planów, więc wiadomo, jakie są efekty. Do tego inwestycje, które nie były wykorzystane, bo założono na nie 160 mln zł, a wydano 72 mln zł. To jest jedna sprawa.

Druga sprawa odnośnie do energetyki wodnej. Jeżeli to spiętrzenie, retencja na jazach jest bardzo mała – a wiem z różnych korespondencji, że jest mała – to energia procentowo jest bardzo niska. I w związku z tym mam do państwa pytanie, jak inwestorzy do tego podchodzą? Czy są następni zainteresowani, żeby budować energetykę wodną? Bo przecież w okresie międzywojennym mieliśmy jej bardzo dużo – chociażby na rzece Raduni, nad którą mieszkam. Mała rzeka zaopatrywała w energię elektryczną i Gdynię, i Gdańsk. Oni mówią o Kartuzach, dlatego jak rozmawia się z inwestorami, problemem jest to, że rzeki

leżą zazwyczaj w parku krajobrazowym. U nas te inwestycje nie są uznawane – tak jak jest w innych krajach – jako inwestycje użyteczności publicznej, dlatego są tutaj problemy, że właśnie park krajobrazowy nie wyraża zgody. Gdyby była inna nazwa, to by tego problemu nie było. Czy zastanawialiście się państwo nad taką legislacją? To jest druga sprawa.

I teraz właśnie odnośnie do programów modernizacji stopni wodnych na Odrze. Ile z nich jest wykonanych? Gdzie jest pełna automatyka? Dochodzą również jazy, bo one decydują o przepływie wody, rotacji. Jak to wszystko wygląda? Nie wiem, może uszła mojej uwadze realizacja stopnia wodnego we Włocławku. Nie usłyszałem o niej tutaj, być może przeoczyłem to wszystko, ale mówiło się, że będzie budowany. Jak sprawa wygląda? Pani mówiła teraz o Kanale Ślesińskim. Wiadomo, że to jest związane z Notecią i wydaje mi się, że Noteć też jest w jakimś stopniu – przynajmniej od Nakła – drożna.

Na początek miałbym tyle pytań, lecz przede wszystkim bardzo istotne jest podejście do retencji i spiętrzenia chociażby w aspekcie rolnym, ale również na rzekach w kontekście pracy elektrowni wodnych. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Panie ministrze? Czy pani dyrektor? Kto zabierze głos?

Podsekretarz stanu w MI Przemysław Koperski:

Proszę bardzo.

Dyrektor departamentu MI Edyta Tużnik-Kosno:

Szanowny panie przewodniczący, szanowny panie pośle, kwestia retencji jest szalenie istotnym elementem. Zdaję sobie sprawę, że energetyka odnawialna, szczególnie energetyka wodna, jest na pewno wspaniałą zieloną energią, natomiast – tak jak pan tutaj zaznaczył – mamy obszary chronione przyrodniczo na podstawie ustawy o ochronie przyrody. I w tym momencie nawet kwestia kolejnych inwestycji typu na przykład budowy przepławek wymaga niestety stosownych uzgodnień. Tak się składa, że w momencie kiedy chcielibyśmy zlokalizować małą energetykę, energetykę wodną nawet na istniejących stopniach, to mamy problemy o tyle, że musimy wykonać przepławkę. Czyli cała inwestycja w energetykę wodną, która jest dosyć stabilną energią odnawialną, faktycznie wymaga bardzo dużo uzgodnień.

W tym konkretnym przypadku na pewno PGW WP czyni starania w kontekście inwestycji. Stąd też, tak jak wspomniałam, program planowanych inwestycji zawiera bardzo dużą liczbę inwestycji, która jest corocznie priorytetyzowana, gdzie oceniane są szanse odnośnie do tego, które z tych inwestycji mogą być realnie przygotowane. Szczególnie, że mamy właśnie na uwadze konieczność przygotowania inwestycji również pod względem środowiskowym. Bo, jak państwo wiecie, oprócz projektu na budowę musimy pierwotnie mieć pozwolenie wodnoprawne, a jeszcze przedtem decyzję o środowiskowych uwarunkowaniach. Zatem wszystkie takie działania wymagają niestety sporego horyzontu czasowego, a także sporych nakładów.

Jeżeli chodzi o kwestie inwestycyjne, to z racji na powódź, która miała miejsce we wrześniu, niestety pewne kwestie zostały tutaj troszeczkę inaczej spriorytetyzowane. Zatem kwestie, o których potencjalnej realizacji może należałoby myśleć wcześniej, z racji na konieczność odbudowy pewnych zniszczeń, które miały miejsce, a były konieczne z racji na życie i zdrowie ludzi, są niestety odłożone w czasie. Oczywiście to nie jest tak, że to będzie zapomniane. To, co właśnie powiedziałam, jeżeli chodzi o program planowanych inwestycji – te wszystkie elementy są tam zawarte, żeby mieć je na uwadze.

Pytał pan o kwestię chociażby stopnia Siarzewa. Ponieważ jest to program wieloletni, z daną, konkretną inwestycją, to mamy do czynienia z etapem rozstrzygnięcia decyzji o uwarunkowaniach środowiskowych. Mamy tam taką sytuację: z jednej strony jest decyzja o uwarunkowaniach środowiskowych konkretnie dla inwestycji, ale z drugiej, ponieważ mamy do czynienia z programem przyjętym uchwałą Rady Ministrów, musimy również dokonać strategicznej oceny. I w tej chwili – z tego co się, orientuję – dokumenty dotyczące raportu zostały przekazane do Generalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska, dlatego że trwa procedura odwoławcza.

Jeżeli jest taka potrzeba, to bardziej szczegółową informację dla pana posła przygotujemy na piśmie, bo na razie nie ma informacji – ja na tę chwilę jej nie posiadam – czy ta decyzja

została utrzymana, czy wydana, czy uchylona. Chyba że PGW WP będzie w tym temacie coś konkretnie wiedzieć. Natomiast kolejnym elementem jest kwestia dokonania strategicznej oceny programu, czyli otrzymanie decyzji środowiskowej, jak również działania.

Jeżeli chodzi o inne kwestie związane ze sprawami na Odrze, to, mając na uwadze zdanie, które miało miejsce we wrześniu, wiadomo że pewne inwestycje na Odrze będą realizowane, bo po prostu będą musiały być realizowane ze względów bezpieczeństwa. Mając na uwadze pewne kwestie, staramy się wspomóc PGW WP w kwestii środków. W tej chwili, tak jak było w informacji, składamy wnioski do programów pomocowych tak, aby móc pozyskać jak najwięcej środków zewnętrznych, bo, uwzględniając fakt skutków powodzi – tak tylko informacyjnie nadmienię – mamy szkody w 126 aglomeracjach, w których też musimy podjąć jakieś działania. Będzie niewiele pieniędzy na pozostałe rzeczy. Jeżeli są więc jeszcze jakieś dodatkowe pytanie, to służymy odpowiedzią na piśmie.

Podsekretarz stanu w MI Przemysław Koperski:

Panie przewodniczący, jeżeli można jeszcze uzupełnić w tej kwestii – bardzo dziękuję za to pytanie, bo pan poseł zwrócił uwagę na raport Najwyższej Izby Kontroli z początku roku i faktycznie NIK dosyć krytycznie ocenił to, co robiono w zakresie retencji; że te plany, które miało przed sobą PGW WP, zostały w części finansowej bardzo skromnie zrealizowane. Tam były plany na ponad 160 mln zł, a wydatkowano 72 mln zł. Jeżeli zaś chodzi o realizację celów, to udało się je zrealizować tylko w 10%. Choć pani dyrektor wspominała, że powiększono retencję korytową do 10 mln m³, to plany zwiększenia były na 100 mln m³. W związku z tym faktycznie ten raport był bardzo krytyczny.

Są z nami przedstawiciele PGW WP – bardzo bym prosił się do tego ustosunkować, jeżeli państwo możecie, ponieważ raport zawierał również rekomendację dla PGW WP co należy zrobić, żeby sytuację poprawić. Mam nadzieję, że działania naprawcze zostały wdrożone. Tak że jeżeli można dwa słowa komentarza w tej sprawie, to bardzo bym prosił.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Proszę.

Dyrektor Departamentu Ochrony przed Powodzią i Suszą Państwowego Gospodarstwa Wodnego Wody Polskie Paulina Budner:

Szanowny panie przewodniczący, szanowni państwo, Paulina Budner, dyrektor Departamentu Ochrony przed Powodzią i Suszą.

Oczywiście wprowadzamy i realizujemy wszystkie wskazania z raportu Najwyższej Izby Kontroli zgodnie z jej poleceniami i zastrzeżeniami. Tak że w następnych pracach planistycznych, a także w aktualizacji Planu przeciwdziałania skutkom suszy, troszeczkę będziemy zmieniać podejście, jeśli chodzi o kwestie związane z przeciwdziałaniem suszy, jak również planowaniem pod tym kątem. Aktualnie jesteśmy na początku realizacji zadania związanego z aktualizacją. Wykonawca podpisał umowę i jesteśmy w trakcie opracowywania metodyki i tego, w jaki sposób planowane zadania związane ze zwiększeniem retencji będą realizowane przez PGW WP, a także jednostki samorządu terytorialnego. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Czy ktoś jeszcze chciałby zabrać głos? Bardzo proszę, pani poseł.

Poseł Daria Gosek-Popiołek (Lewica):

Dziękuję bardzo.

Może zacznę od wątku związanego z Ramową Dyrektywą Wodną, bo celem perspektywnym RDW jest osiągnięcie dobrego stanu wód. Jak widzimy, jesteśmy bardzo daleko od tego celu. Rozumiem, że to są lata zaniedbań, ale też złego podejścia do gospodarowania wodami. I fakt, że po tylu latach nie zbliżamy się do realizacji tego celu... Rozumiem kwestie związane ze wskaźnikami, natomiast, szczerze mówiąc, to jest trochę opowieść, która ma uzasadniać to, jak bardzo daleko od realizacji tego celu jesteśmy. Wymówka, a nie faktyczny powód, dlatego że mamy bardzo duży problem z zapobieganiem dalszemu pogarszaniu się ekosystemów wodnych, bo widzimy degradację wielu ekosystemów.

Zwracam uwagę na to, że jednym z celów tej dyrektywy było ograniczenie zrzutów, emisji substancji niebezpiecznych czy innych zanieczyszczeń do środowiska wodnego. I tutaj mamy problemy z podejściem systemowym. Nie chodzi mi tylko i wyłącznie o kwestie

katastrofy na Odrze, ale chodzi mi także o mniejsze ciekі, o niekontrolowane zrzuty z oczyszczalni ścieków, a także zrzuty z innych przedsiębiorstw.

Mamy bardzo wielkie problemy ze skutecznością służb. Niestety widzę to w Małopolsce, gdzie tak naprawdę dopiero alarmowanie służb – zarówno jeśli chodzi o wojewódzki inspektorat ochrony środowiska, jak i Państwowe Gospodarstwo Wodne Wody Polskie – przez zwykłych ludzi, wielogodzinne próby dobiecia się do nich, przynoszą jakąkolwiek reakcję.

Mamy niesfunkcjonującą ustawę szkodową, czyli dotyczącą szkody w środowisku. I znowu powiem, że najbardziej spektakularnym przykładem porażki tej ustawy było to, co wydarzyło się w Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska we Wrocławiu, gdzie okazało się, że jeżeli chodzi o katastrofę na Odrze, to nie ma szkody w środowisku, ponieważ nie można skutecznie przeprowadzić tego procesu. Ale jeżeli spojrzymy w skali kraju na to, jak wyglądają postępowania szkodowe, jeżeli chodzi o ekosystemy wodne, to okaże się, że one nie wyglądają, ponieważ ich nie ma; ponieważ są problemy zarówno ze zgłoszeniem, jak i potem przeprowadzeniem całego tego procesu przez regionalną dyrekcję ochrony środowiska. O śmiesznych karach będziemy pewnie rozmawiać przy innej okazji. Zwracam więc uwagę na to, że mamy olbrzymie systemowe problemy związane z tak podstawowymi kwestiami, jak kwestie zapobiegania zrzutom, emisji czy innym środkiem zanieczyszczającym rzeki.

Po drugie – podejmę tutaj wątek retencji, ale przede wszystkim renaturyzacji i zapytam o to, jak wyglądają kwestie wdrażania w najbliższych latach planu Krajowego planu renaturyzacji wód powierzchniowych, bo to jest dobry plan. Oczywiście on wymaga olbrzymich nakładów pieniężnych, tylko to jest jeden z tych programów, który w realny sposób pozwala walczyć zarówno ze skutkami suszy, jak i powodzi. Jest bardzo dobrym narzędziem i z niezrozumiałych dla mnie przyczyn do tej pory ministerstwo i PGW WP korzystały z tego narzędzia nad wyraz rzadko. Pytanie o to, jak będzie wyglądało wdrażanie i realizacja Krajowego planu renaturyzacji wód powierzchniowych w następnych latach?

Jako że jesteśmy przy naturyzacji, to pojawia się temat tego, jak wyglądają teraz na rejonach powodziowych prace związane z usuwaniem skutków powodzi. Wygląda na to, że PGW WP skupia się rzeczywiście na udroźnianiu rzek i przywracaniu zwiększonej przepustowości koryta. Tymczasem te działania powinny być przede wszystkim nakierowane na zwiększenie retencji, spowalnianie spływu, na renaturyzację, czyli właśnie wykorzystanie, przywracanie tych naturalnych elementów, które pozwalają w sposób skuteczny zapobiegać skutkom powodzi. Wobec tego moje pytanie, czy w ramach prac prowadzonych obecnie na terenach popowodziowych państwo przyglądają się, z jakiego katalogu działań korzysta PGW WP? I czy przypadkiem nie pogarszacie sytuacji, bo wprowadzacie zmiany, które w przyszłości spowodują znacznie większe straty?

I wreszcie temat, który powraca tak naprawdę od 2020 r., czyli Podręcznik dobrych praktyk renaturyzacji wód powierzchniowych. On powstał w ramach przygotowywania drugiej aktualizacji Planu gospodarowania wodami. I z przyczyn dla mnie niezrozumiałych podręcznik, który jest zbiorem dobrych zaleceń, który został przygotowany również przez PGW WP, wciąż wydaje się przez PGW WP nieprzeczytany, ponieważ w wielu wypadkach nie jest realizowany.

Znowu dochodzimy do takiego momentu, że z jednej strony mają państwo realne narzędzia, dobre programy, dobre podręczniki, a z drugiej praktyka życiowa pokazuje, że tak realizujecie gospodarkę wodną, jak realizowało się ją 20, 30 czy 40 lat temu. Mam nadzieję, że w ciągu najbliższych lat ten dziwny rozdźwięk zostanie zlikwidowany. Bo albo mamy strategiczne, dobre dokumenty planistyczne i zgodnie z nimi realizujemy gospodarkę wodną, albo mamy sytuację, w której nie wie lewica, co robi prawica. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Dziękuję pani poseł, chociaż mam wrażenie, że właśnie 20, 30 lat temu w znacznej mierze zatrzymały się prace nad regulacją rzek.

Posel Daria Gosek-Popiolek (Lewica):

Panie przewodniczący, to jest znacznie bardziej skomplikowane. Jeszcze jedna kwestia.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Rozpad komuny trochę te inwestycje niestety zamroził.

Posel Daria Gosek-Popiołek (Lewica):

Mam jeszcze jedno pytanie a propos niesprawnych budowli piętrzących, bo ten wątek też się pojawił. I chciałabym zwrócić ministerstwu... W poprzedniej kadencji prowadziłam korespondencję z panem ministrem Gróbarczykiem dotyczącą rzeczy z tym związanej, czyli kwestii niesprawnych przepławek i działań mających na celu przywrócenie ciągłości biologicznej oraz morfologicznej rzek i potoków. Wtedy pan minister Gróbarczyk stwierdził, że na 665 przepławek sprawdzono 413 i zaledwie 168 było sprawnych. Moje pytanie – czy państwo to nadal monitorują? Czy będą podejmowane jakieś bardziej systemowe działania, jeśli chodzi o przywracanie ciągłości biologicznej poprzez poprawę stanu przepławek? Tego nie da się zrobić inaczej. W oczywisty sposób jest tak, że nie zlikwidujemy wszystkich budowli piętrzących, to byłoby nierozważne. Ale wobec tego należy zadziałać w ten sposób, że przepławki będą umożliwiały migrację ryb. Natomiast jeżeli na prawie 700 przepławek mamy 168 sprawnych, to chyba coś jest mocno nie tak. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Bardzo proszę, panie ministrze.

Podsekretarz stanu w MI Przemysław Koperski:

Panie przewodniczący, pani poseł, szanowni państwo, część pytań dotyczyło bezpośrednio materiału, który dzisiaj prezentowaliśmy, część dotyczyła spraw bieżących. Panie przewodniczący, jeżeli mogę mieć taką propozycję, bo bardzo chętnie podzieliłbym się...

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Tak na marginesie – drodzy państwo, przypominam, że jutro mamy posiedzenie Komisji Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej, które dotyczy kwestii ograniczania zanieczyszczeń rzek w Polsce, temu konkretnie poświęcone.

Podsekretarz stanu w MI Przemysław Koperski:

Miałem właśnie taką propozycję, że moglibyśmy zrobić spotkanie dotyczące tego, co dzieje się obecnie. Chętnie takie informacje przygotowuję, zaprosimy również zarząd Państwowego Gospodarstwa Wodnego Wody Polskie, żeby tę informację przedstawił. Dzisiaj chciałbym się odnieść tylko do tych informacji, które dotyczą roku 2022 i 2023, bo to jest przedmiotem dzisiejszego posiedzenia, a my przygotowujemy odpowiedź na te pytania, które padły ze strony pani posłanki. Sprawdzimy również, co się dzieje w Małopolsce i czy te zadania, które są tam realizowane, faktycznie są realizowane nieprawidłowo. Panie przewodniczący, pani posłanko, jeśli mogę mieć taką propozycję, to bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Nie chciałem wcześniej, ale muszę wdać się w pewną polemikę z panią poseł. Oczywiście członkowie naszej Komisji mają w tej sprawie różne poglądy. Mam różne poglądy od pani poseł, jeśli chodzi o kwestie regulacji rzek czy też powrotu do ich naturalnych koryt, co często w ogóle jest możliwe. Każdy przypadek jest inny.

Posel Daria Gosek-Popiołek (Lewica):

Renaturyzacja, gdzie jest to możliwe, a nie gdzie jest niemożliwe, bo na przykład jest niebezpieczne.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Każdy przypadek jest inny i gdzieś tam jest ona zasadna, ale nie jest to każdy przypadek. Jest jeszcze polityka transportowa, kwestia żeglowności naszych największych rzek. Wielu z nas to też wspiera.

Natomiast w kontekście tego, co pani poseł powiedziała, to prosiłbym o informację od państwa dla członków Komisji po wypadkach hiszpańskich. Tam w przestrzeni publicznej, medialnej pojawiają się poważne zarzuty co do tego, czy właśnie renaturalizacja rzek, likwidacja wielu tam i innej infrastruktury wodnej, nie przyczyniła się w znacznym stopniu do skutków tego kataklizmu, z którym ostatnio mieliśmy tam do czynienia. Prosiłbym więc o przeanalizowanie sytuacji hiszpańskiej i też informację dla nas, czy tam ta polityka nie poszła za daleko i w konsekwencji nie doprowadziła do tragedii.

Bardzo proszę, pan poseł Piotr Głowski.

Posel Piotr Głowski (KO):

Panie przewodniczący, szanowni państwo, podkreślę to, co powiedział pan minister. Pracujemy nad dokumentem historycznym, który mówi o latach 2022–2023.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Dokument nie jest historyczny. Po prostu dotyczy dwóch lat wcześniej.

Posel Piotr Głowski (KO):

To już historia, więc dlatego myślę, że warto jednak rozdzielać pytania o to, co teraz, od tego, co jest przyczyną posiedzenia tej Komisji.

Co do założenia, to wydaje się, że tym, co się rzuca w oczy... Powiem, że od wielu lat śledzę realizację Krajowego programu oczyszczania ścieków komunalnych i powiedziałbym, że jest zatrważające, że bodajże pięćdziesiąt parę procent aglomeracji dzisiaj spełnia warunki. Tak długo jesteśmy członkiem Unii Europejskiej, tak dużo pieniędzy zainwestowano, że rodzi się pytanie, dlaczego nie udaje się nam jako państwu zrealizować tego w dużo większym zakresie. To musi oznaczać, że są naprawdę czarne rejony, bo uczestniczą w tym wszystkie samorządy, jakie znam w mojej najbliższej, wielkopolskiej okolicy, a tutaj mówimy, że prawie połowa aglomeracji ma jeszcze tak dużo do zrobienia. To na pewno powinno zapalać gigantyczną lampkę albo nawet wielką lampę, bo to jest jeden z elementów poważnego zanieczyszczenia środowiska.

Ten dokument ma aż 150 stron i tylko 150 stron, bo dotyka tak wielu tematów, że jak byśmy próbowali to dzisiaj oceniać, to jest na wielogodzinną dyskusję. A te elementy, o których tutaj mówiono, na pewno też pokazują, że bieżące finansowanie w szczególności wymaga zmiany. W niektórych wypadkach mówimy – myślę, że jak gdzieś pomyłę, to mnie państwo skorygujecie – o setkach milionów na bieżące utrzymanie w ciągu roku. W skali państwa to są zupełnie niewystarczające pieniądze. Powinny być raczej miliardy, a nie setki milionów, bo nie jesteśmy w stanie – i widzimy to wszędzie, i na dużych ciekach, i na ciekach mniejszych – utrzymać stanu.

Nie mówimy o inwestycjach, które odbywają się punktowo, ale mieliśmy wczoraj posiedzenie podkomisji w Solcu Kujawskim, rozmawialiśmy z tymi, którzy utrzymują dolny odcinek Wisły i mówili, że tam brakuje podstawowych działań. Od wielu, wielu lat nie poczyniono takich zmian.

I tutaj przejdę do ostatniego wątku dyskusji. Myślę, że jednak da się połączyć wzajemność na ochronę środowiska z koniecznością funkcjonowania chociażby transportu i dostaw drogą wodną, bo z punktu widzenia tego, o czym tam rozmawialiśmy, wprowadzenia programu tak naprawdę odbudowy tego, co tam istniało, czyli ostróg na dolnej Wiśle, to będzie dobre nie tylko dla transportu, ale będzie również dobre dla samej rzeki, dla sytuacji, w której będziemy mogli skutecznie chronić przed lodem, przed zjawiskami powodzi. Jest to więc na pewno do wyważenia i do przygotowania, po którym zarówno jedna, jak i druga strona będzie mogła powiedzieć, że być może nie jest w pełni szczęśliwa, ale to działa i funkcjonuje.

Co do przypadku hiszpańskiego, to akurat ci, którzy zajmują się hydrologią, w ostatnich godzinach wskazywali na to, że to prawda, że zlikwidowano pewne elementy opóźniające fale, ale nie przeprowadzono naturalizacji. Tak naprawdę wybetonowano to, żeby woda płynęła jeszcze szybciej, więc mieliśmy tam do czynienia ze zjawiskiem pewnego tsunami, które nadeszło z głębi ładu. Nie słyszałem, żebyśmy w Polsce próbowali pójść tą drogą, więc to też powinien być sygnał – nie tylko dla nas, ale i dla Europy – że należy być może wszystkie te elementy jeszcze raz przemyśleć, zdefiniować na nowo, bo mamy zjawiska, z którymi się nie spotykaliśmy do tej pory w liczbie, która była trudna do wyobrażenia.

Na pewno jest mnóstwo rzeczy do zrobienia. Pomimo, że dokument opisuje wiele działań i są liczone nieraz w miliardach złotych, to w momencie, kiedy stykamy się z powodzią, tak jak na Śląsku niedawno, wyraźnie widać, że już tylko w tamtym rejonie potrzebne są jeszcze gigantyczne działania i inwestycje. Ale są potrzebne też w Wielkopolsce – bo Warta ma momenty, w których stanowi zagrożenie – i wzdłuż całej Wisły. Wzdłuż całego wybrzeża mamy do czynienia ze zjawiskiem gigantycznej cofki. Tych elementów do przemyślenia jest tak wiele, że naszym wspólnym działaniem powinno być również wspieranie ministerstwa: w pozyskiwaniu środków, w tym, żeby tych pieniędzy było jeszcze więcej.

Powódź uzmysłowiła pewnie wielu osobom, zawsze widzących te problemy, które nie są priorytetowe dla wielu polityków gdzieś dalej, że jest to niezwykle ważny fragment naszej codzienności. Nie stykamy się jeszcze z takimi suszami jak właśnie Hiszpanie, nie mamy jeszcze mnóstwa kłopotów, które ma cały interior afrykański, czyli zupełnego braku wody, ale to wszystko nas czeka. Musimy się więc do tego przygotować i to jest nasza wspólna odpowiedzialność.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Dziękuję, panie pośle.

Pani poseł Arciszewska-Mielewczyk.

Poseł Dorota Arciszewska-Mielewczyk (PiS):

Dziękuję, panie przewodniczący.

Mam pytanie do przedstawicieli ministerstwa i Państwowego Gospodarstwa Wodnego Wody Polskie. Poprzedni rząd wykonał gigantyczną pracę, jeżeli chodzi o liczby pieniędzy na żeglugę śródlądową i przygotowanie się czy nadrobienie zaległości kilkudziesięciu lat, bo to przez dziesiątki lat – a przynajmniej na pewno przez ostatnie 30 lat, gdyż poprzez klótnie, kto ma to robić, sprywatyzowano pewne przedsiębiorstwa, a podział władzy spowodował perturbacje związane z licytowaniem się, kto jakie zadania powinien wykonywać et cetera, nie będziemy tutaj tego roztrząsać – nie inwestowano ani w rzeki, ani w zabezpieczenia przeciwpowodziowe. Ale ostatnie osiem lat to była gigantyczna praca, naprawdę duże pieniądze zainwestowane w tory wodne, w zabezpieczenia przeciwpowodziowe, porządkowanie sytuacji związanych właśnie z wszelkiego rodzaju wodami w Polsce.

Popieram tutaj słowa pana posła, mojego przedmówcy, że zapotrzebowania są gigantyczne, jak i uwagi, które mówią, że musimy do pewnego poziomu dojść, ale nie możemy abstrahować od tego, że w pewne regiony Polski w ogóle nie inwestowano, w ogóle ich nie widziano. One też wpływają na statystyki, które chcieliśmy nadgonić poprzez inwestycje ostatnich lat, poprzez zabezpieczenia i wykorzystanie gospodarcze, energetyczne, turystyczne.

Mam więc pytanie związane z dalszą państwa pracą, bo to sprawozdanie jest bardzo obszerne i świadczy o tym, ile pracy zostało wykonanej. Oczywiście w raporcie Najwyższej Izby Kontroli mogą się znaleźć różne uwagi, ale życzę państwu, żebyście zrobili szybciej i więcej, żebyście mieli na to środki. Zatem kieruję do państwa moje pytanie. Czy w związku z raportem NIK, w związku z okresem rozliczeniowym i głębokim, szerokim sprawozdaniem, w związku ze świadomością, która tu jest wyrażana w kontekście tego, ile jeszcze potrzeba inwestycji, kogo i co musimy dogonić i jak mamy polepszać nasze środowisko wodne, macie państwo w ministerstwie zaplanowane – oprócz realizacji programu do 2027 r., który zakładał jeszcze poprzedni rząd – i zagwarantowane przez obecny rząd środki na jakieś dodatkowe plany inwestycyjne, konkretne projekty?

Czy ten budżet się zwiększy i państwo będziecie mogli rozwinąć skrzydła w myśl tych wszystkich postulatów i dobrych intencji, które są tu dzisiaj deklarowane? Bo my je wszyscy wspieramy. Chodzi mi o realność państwa pracy, żebyśmy mogli wesprzeć rząd w tym, że macie więcej pieniędzy, przedstawicie nam nowe projekty, które mają gwarancję realizacji. Bo tego się w rok ani w dwa nie robi. Natomiast państwo jesteście cały w czasie realizacji tego, co jest do 2027 r. Dobrze zrozumiałam? Interesuje mnie więc zwiększona pula środków, którą państwo będziecie dysponować albo już może dysponujecie. I dodatkowe projekty, które mają świadczyć o tym, że będzie szybciej, lepiej, ambitniej i skuteczniej. Bo może czegoś nie wiem...

Naprawdę wspieram wszelkie inwestycje, będę się podpisywać pod nimi obiema rękami. Tylko chciałabym usłyszeć, czy już teraz macie państwo ambitne plany, do których macie zagwarantowane dodatkowe środki, czy też zwiększone w budżecie o 50%, o 70%? Mówimy rzeczywiście o miliardach, czyli nadgonieniu 70 lat zaniedbań, gdzie każdego roku powinien być co najmniej 1 mld zł w budżecie, żeby dbać o gospodarkę wodną i żeglugę śródlądową.

Jeszcze jedno pytanie w kontekście sławetnej wypowiedzi pani wiceminister klimatu i środowiska, że żegluga śródlądowa to jest już przeżytek i przeszłość. Czy w związku z tym państwo będziecie tylko renaturalizować i przestaniecie inwestować w rzeki, w ich żeglowność i energetyczne i gospodarcze możliwości rozwojowe? Bo jeżeli tak miałoby być, to te dzisiejsze państwa spostrzeżenia i życzenia na przyszłość się kłócą. Mnie to bardzo interesuje

i nie zgadzając się z panią minister i jej wypowiedziami, uważam że to dalej jest przyszłość i gwarancja rozwoju gospodarczego Polski. Chciałabym więc poznać państwa plany na przyszłość, zagwarantowane na to środki i to, jak państwo ustosunkowujecie się do wypowiedzi pani minister. Czy tę żeglugę śródlądową zastopujecie, zasypiecie, nic nie będziecie robić, czy będziemy dalej ją rozwijać dla rozwoju gospodarczego Rzeczypospolitej? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Bardzo dziękuję pani poseł za to pytanie. Dobrze, że pani poseł tę kwestię poruszyła, bo już 27 września, na posiedzeniu naszej Komisji, które dotyczyło infrastruktury i jej stanu po powodzi na południu Polski, na gorąco prosiłem ministerstwo o przekazanie danych co do tego, jaki ma być harmonogram i jakie inwestycje w zakresie antypowodziowym mają być realizowane przez najbliższe nawet nie tylko lata, ale dekady. Pana ministra nie było, była pani dyrektor i jedynie wskazała liczbę około 15 czy 20 mld zł; że taka – czy nawet większa ma być suma tych inwestycji. W dalszym ciągu jako Komisja nie otrzymaliśmy tego harmonogramu, wyliczenia, jakie inwestycje, w jakich latach mają być zrealizowane. Uprzejmie się więc tu przypominam. Mam nadzieję, że nie będziemy musieli na to czekać kolejny miesiąc. I bardzo proszę o odpowiedź na pytania pani poseł Arciszewskiej-Mielewczyk.

Podsekretarz stanu w MI Przemysław Koperski:

Panie przewodniczący, pani poseł, podobnie jak w przypadku wcześniejszych pytań niewielka część dotyczyła programu, który dzisiaj państwu jest prezentowany. Część dotyczyła przyszłości i montażu finansowych, więc prosiłbym, abyśmy zrealizowali podobne działanie jak poprzednio, chociaż częściowo się odniosę. Również pani dyrektor zabierze w tej sprawie głos.

Chciałbym natomiast zwrócić państwa uwagę...

Proszę pozwolić mi dokończyć, pani poseł...

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Pani poseł, dajmy dokończyć panu ministrowi. Najwyżej pani poseł dopyta.

Podsekretarz stanu w MI Przemysław Koperski:

Natomiast materiał, który państwu zaprezentowaliśmy ma również dane historyczne, bo pani poseł zwracała na to uwagę. Na str. 73 raportu, który państwu przedstawiliśmy, jest porównanie nakładów inwestycyjnych, poniesionych na przykład na systemy kanalizacyjne. Widać, że poziom inwestycji był do roku 2015 dosyć wysoki. W roku 2016 nastąpił gwałtowny spadek, ale to jest jedyny element, który jest porównawczy. Możemy takie elementy porównawcze w zakresie innych obszarów również przygotować.

Chciałbym zwrócić uwagę, że udało się odblokować środki finansowe z Krajowego Programu Odbudowy, że mamy w tej chwili dostępne środki finansowe z Funduszy Europejskich na Infrastrukturę, Klimat, Środowisko 2021–2027 (FEnIKS), zamykamy również rozmowy – i one idą w bardzo dobrym kierunku – z Bankiem Światowym, co pokazuje perspektywę finansową z bardzo dobrej strony. Natomiast jeżeli chodzi o budżet państwa na rok 2025, to przecież z tych planów, które mamy, jutro będzie spotkanie dotyczące Komisji, dotyczące budżetu na te cele i tam będzie to bardzo szczegółowo prezentowane. Wydaje mi się, że warto wziąć udział i tam szczegółowe informacje zostaną przedstawione.

Tak że panie przewodniczący, jeszcze raz prosba, że jeżeli mamy mówić o tym, co w przyszłym roku, co w kolejnych latach, co do roku 2030 czy 2028, to może na innym posiedzeniu Komisji. Chcę jednocześnie jasno podkreślić pani poseł, że w Polsce jest przyjęty Krajowy Program Żeglugowy do roku 2030. On jest obowiązujący i realizowany przez Ministerstwo Infrastruktury w takim zapisie, w jakim został przyjęty. Żadnych więc zmian na ten moment w tym obszarze nie przewidujemy. I on jest dokumentem wiążącym, określającym, jaka jest żeglowność rzek w Polsce. Poziom 3 utrzymywany jest cały czas we wszystkich dokumentach rządowych, również w realizacji po stronie PGW WP czy MI.

Pani dyrektor chciała jeszcze uzupełnić. Bardzo proszę – jeżeli można, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Proszę.

Dyrektor departamentu MI Edyta Tużnik-Kosno:

Szanowny panie przewodniczący, szanowni państwo posłowie, faktycznie kwestia pozyskiwania środków jest w tym momencie najistotniejszym elementem. Tak jak pan minister tu powiedział, staramy się również o kwestie finansowania tych inwestycji – tutaj właśnie przytoczę Krajowy Program Żeglugowy do roku 2030. Pewne inwestycje są już zgłoszone, przygotowane do finansowania. W tym momencie jest właśnie kwestia przygotowania pewnych elementów, żeby przygotować inżynierię finansową. Należy również nadmienić, że to, co się zdarzyło – pan przewodniczący zauważył, że kwestie przygotowania pewnego harmonogramu odbudowy... W tej chwili sytuacja wskazuje, że Państwowe Gospodarstwo Wodne Wody Polskie są w trakcie przygotowywanie, zatem przepraszam, że ten dokument nie został...

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Nie tylko odbudowy. Ma powstać całość infrastruktury.

Dyrektor departamentu MI Edyta Tużnik-Kosno:

Tak, dokładnie. Przepraszam, że to jeszcze nie zostało przygotowane, ale czekamy na informację od PGW WP, bo nakłady są naprawdę znaczące. Przytaczałam tutaj państwu – 126 aglomeracji, które uległy drobnym zniszczeniom albo kwestie potrzeby wykonania pewnych działań. Tutaj zresztą jest taka sytuacja, że mając na uwadze Krajowy program oczyszczania ścieków komunalnych w przypadku budowy czy modernizacji należałoby rozważyć to, co zostało tutaj słusznie zauważone – czy pewne zmiany już na tym etapie, kiedy będziemy wydatkować te środki, również powinny być poczynione, by lepiej wdrażać Ramową Dyrektywę Wodną. Wiadomo, że musimy przeanalizować wszystkie elementy.

Natomiast, tak jak wspomnieliśmy, kwestia pozyskania środków, jak również zbilansowania tych środków, które muszą być przeznaczone na odbudowę i usuwanie skutków powodzi oraz ważne inwestycje, jest w tej chwili szalenie istotna. To tyle.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

To kiedy możemy liczyć, że ten harmonogram wieloletni czy też wielodekadowy zostanie nam przekazany?

Dyrektor departamentu MI Edyta Tużnik-Kosno:

Panie przewodniczący, w tym momencie musiałabym uzyskać tę informację od zarządu Państwowego Gospodarstwa Wodnego Wody Polskie. Monitorujemy ten temat i postaram się jak najszybciej tę informację uzyskać.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Dobrze, dziękuję.

Pan poseł dopyta i następnie pan poseł.

Poseł Dorota Arciszewska-Mielewczyk (PiS):

Tak, ja króciutko. Rozumiem skutki powodzi i ich usuwanie, rozumiem realizację planu do roku 2027 czy 2030, ale proszę mi wskazać w odpowiedzi jakąś kierunkową – czy to dotyczy tylko realizacji inwestycji, których nie zdążyliśmy, nie zdążono zrealizować albo jesteśmy w trakcie realizacji starego planu? Albo pochwalić się chociaż jedną, dwiema czy trzema, o których pan minister mówi jako nowe. Bo rozumiem, że zapotrzebowanie jest bardzo duże, więc interesuje mnie inwencja twórcza nowego rządu, nowe inwestycje. Nie to, co będzie realizowane jako założone już kiedyś, bo środki pozyskuje się na bieżąco.

Harmonogramu nie możemy się doprosić, bo będziecie państwo myśleć nad tym, skąd wziąć pieniądze, ale skoro już można się czymś pochwalić, to proszę mi powiedzieć – gdzie ta różnica? Oprócz tego, co zaczęliśmy realizować – i tak państwo będziecie to robić, albo nie będzie pieniędzy i nie będziecie... Czym różni się od tego to, co państwo proponowaliście, żeby wkomponować się w zapotrzebowanie moich kolegów z opcji rządzącej na to, żeby to był teraz ambitny, wielki program? Panie ministrze, więc chociaż jedna, dwie inwestycje, które na pewno wpisaliście, żebyśmy mogli wiedzieć, że takowe są przy zwiększonym budżecie. Bo to są na pewno inwestycje miliardowe, po prostu. Mamy tego świadomość, bo to są poważne sprawy. Proszę zdradzić nam choć część tej tajemnicy.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Panie ministrze, czy zdradzi nam pan część tej tajemnicy?

Podsekretarz stanu w MI Przemysław Koperski:

Panie przewodniczący, pani poseł, chcę podkreślić, że te plany, które zostały przygotowane po powodzi w 1997 r., a następnie w 2010 r., które poprzedni rząd w roku 2015 odłożył na półkę i nie realizował – pomimo tego, że były apele samorządowców i że zabezpieczenie przeciwpowodziowe było kwestią strategiczną dla bezpieczeństwa mieszkańców – będą realizowane. Jeżeli pani poseł pyta o konkretny, to chociażby wały rzeki Iłownicy w Czechowiczach-Dziedzicach, które zostały dotkliwie dotknięte skutkami powodzi, o które burmistrz Błachut prosił państwo od 2015 r. i których nie zrealizowaliście.

My dzisiaj te zadania będziemy realizować, tak samo jak zbiornik retencyjny w Międzyrzeczu, położony w gminie Jasienica, który państwo również odłożyliście ad acta pomimo tego, że były przygotowane programy. Tak samo jak zabezpieczenie przeciwpowodziowe Kotliny Kłodzkiej, słynne zbiorniki, na które było finansowanie z Banku Światowego, które państwo odłożyliście na półkę. To są te konkrety, o których państwo zapomnieliście, a które ten rząd będzie realizował.

Posel Dorota Arciszewska-Mielewczyk (PiS):

Świetnie. Dobrze, że dzięki Prawu i Sprawiedliwości ma pan dzisiaj o czym mówić, ma pan co sprawozdawać, bo żeście nic nie zrobili poza tym, że cofa się pan do 2015 r. i nie chce pan widzieć dorobku ostatnich ośmiu lat, a enigmatycznie mówi pan o rzeczach, które trzeba było zrealizować, jak się rządziło. Niech pan nie będzie tutaj rzecznikiem politycznym, tylko obiektywnym ministrem. Nie powiedział pan nic nowego. Ma pan już plany? Ma pan te pieniądze zagwarantowane w budżecie? Zrobicie to na pewno? Czy już są zagwarantowane na to środki?

Oprócz politycznej tyrady, z pełną życzliwością wesprę was w każdej inwestycji. Ale niech pan w ten sposób nie ucieka o odpowiedzi, bo potrafimy czytać raport, który dzisiaj państwo przedstawiliście i nie upoważnia to pana do tego, żeby uciekać od odpowiedzi na moje pytania. Ja tu nie mam złych intencji, a pan mnie atakuje niepotrzebnie, mówiąc o rzeczach, które sami mogliście zrealizować. Pytam się więc o realne rzeczy, które są wpisane i na które będzie finansowanie, a nie, że pan się będzie ze mną licytował. Zawsze można zrobić jeszcze więcej. Gdybyście nie protestowali, to Bank Światowy dałby nam jeszcze więcej pieniędzy i byśmy zrealizowali jeszcze więcej zbiorników retencyjnych. Dzisiaj przedstawicie Platformy Obywatelskiej są wicemarszałkami, a wcześniej panie protestowały, żeby nie realizować zbiorników retencyjnych.

I to jest wasz dorobek. Naprawdę proszę się uderzyć we własne piersi, bo pan legitymizuje tutaj cały rząd. I proszę mnie atakować, tylko odpowiedzieć na pytania, żeby to była konstruktywna dyskusja. My państwa w tym wesprzemy, ale chcę żeby pan mi powiedział konkretnie – czy ma pan w tym budżecie na to pieniądze? Proszę powiedzieć, na jaką inwestycję ma pan zagwarantowane środki? Tylko o to pana proszę, żebyśmy wiedzieli, w jakim kierunku idziemy. Koledzy tu mówili o aglomeracjach, o rzeczach, które rzeczywiście trzeba zrobić. Proszę powiedzieć, czy macie to uwzględnione? Czy są na to pieniądze?

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Dobrze. Pan minister zdaje się wymieniał trzy inwestycje. Panie ministrze, to ostatnie pytanie do pana. Czy państwo w tym projekcie budżetu zagwarantowaliście środki na te trzy inwestycje, o których mówił pan, że nie były realizowane, ale państwo je zrealizujecie?

Podsekretarz stanu w MI Przemysław Koperski:

Pani poseł, proszę tak tego nie odbierać, bo po prostu odpowiedziałem na pani pytania. Jeżeli nie będzie pani zadawać pytań, to może odpowiedzi nie będą pani bezpośrednio dotykać. Rzeczywistość jest taka, jaka jest.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Droży państwo, bardzo proszę...

Podsekretarz stanu w MI Przemysław Koperski:

Pani poseł, proszę na mnie nie krzyczeć. Ja nie przerywałem, grzecznie odpowiadam. Jutro jest posiedzenie Komisji poświęcone sprawom budżetowym, będzie debata na ten temat i mam nadzieję, że będzie pozytywna opinia Komisji w tych sprawach, które dotyczą gospodarki wodnej.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Droży państwo, reasumując – pani poseł, bardzo proszę, mówimy do mikrofonu, bo inaczej nie ma tego w stenogramach i potem ten zapis...Ale ja teraz nie udzieliłem pani głosu.

Posel Dorota Arciszewska-Mielewczyk (PiS):

Czy mają państwo zagwarantowane te środki, o które pytał przewodniczący?

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Nie udzieliłem pani głosu, pani poseł. Dziękuję.

Panie ministrze, czyli, jak rozumiem, jeszcze nie wiadomo, jaki będzie budżet? Mamy więc nadzieję, że ten budżet w zakresie antypowodziowym będzie dobry. Ale też, prawdę mówiąc, zwrócił pan uwagę na trzy inwestycje, sugerując, że środki na nie są już zabezpieczone. Okazuje się, że tego zabezpieczenia środków jeszcze nie ma, więc prosiłbym o nieco większą wstrzeźliwość, bo, jak widać, jeszcze nie wiadomo jak będzie.

Pan poseł Lamczyk.

Posel Stanisław Lamczyk (KO):

Tak, właśnie. Bo rozpatrujemy rok 2022, tutaj jest ten raport Najwyższej Izby Kontroli, o którym pani poseł mówiła. On jest bardzo istotny, bo dramatycznie niska skuteczność to jest podstawowa sprawa, ponieważ jeżeli na terenach rolniczych zrobiono 10% retencji, to o czymś świadczy, że to brak wyobraźni. Ze środków wydano 72 mln zł ze 162 mln zł. Tutaj chyba właśnie ten czas rozpatrujemy, a ta bieżąca sprawa... Rzeczywiście bardzo dużo rzeczy było na półce i teraz te sprawy będą ruszone, będą robione.

Posel Dorota Arciszewska-Mielewczyk (PiS):

Pełne wsparcie.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Oczywiście, że cała Komisja będzie wspierać, bo to jest temat, który dotyczy całej Polski. To wszystko jest jasne.

Czy ktoś jeszcze chciałby zabrać głos w dyskusji? Nie słyszę. To bardzo dziękuję i do zobaczenia jutro.

Jeszcze nie zamknąłem posiedzenia. Droży państwo, jak państwo wiecie, musimy wybrać sprawozdawcę do tego druku. W związku z tym, że był wcześniej pan poseł Łacki, to teraz proponuję pana posła Gróbarczyka. Czy są jeszcze jakieś kandydatury?

Posel Marek Tomasz Hok (KO):

Panie przewodniczący, jest propozycja – pan poseł Piotr Głowski.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Będziemy robić głosowanie. Jak wiecie, zapowiedziałem na początku, że moja praktyka będzie taka, że będę proponował sprawozdawców raz z opozycji, raz z większości sejmowej. Najpierw był pan Szałabawka, potem był pan Łacki, ale skoro są dwie kandydatury, to teraz będzie głosowanie między nimi. Ręczne.

Kto jest za tym, żeby sprawozdawcą był pan poseł Gróbarczyk? (3) Kto jest za tym, żeby posłem sprawozdawcą był pan poseł Głowski? (4)

Dobrze. Sprawozdawcą do druku nr 645 został wybrany pan poseł Głowski.

Zamykam posiedzenie Komisji. Dziękuję.